Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

SŁOWO LUDU

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI. Nr 320 (3273) KIELCE, ŚRODA, 18 LISTOPADA 1959 R.

Cena 50 gr

Ambasador ZSRR PIOTR ABRASIMOW gościem w Kielecczyźnie

W dniu wczorajszym przybył na Kielecczyznę ambasador ZSRR — Piotr Abrasimow wraz z małżonką oraz przedstawiciel Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą w Polsce — Michał P. Tulisow. Goście radzieccy zwiedzili b. więzienie na Św. Krzyżu. Tow. Abrasimow zwiedził miejsca, w których przez wiele lat więzieni byli powstańcy polscy i rosyjscy rewolucjoniści i gdzie w czasie ostatniej wojny światowej zginęło w obozie hitlerowskim kilkanaście tysięcy radzieckich jeńców.

Ambasador ZSRR P. Abrasimow przemawia w czasie spotkania z aktywem województwa kieleckiego

Gościom radzieckim towarzyszyli przedstawiciele władz partyjnych z I sekretarzem KW PZPR tow. F. Wachowiczem i sekretarzami KW PZPR — E. Wójcikiem, B. Stachurą, M. Madajem.

W godzinach popołudniowych odbyło się w sali konferencyjnej KW spotkanie tow. Abrasimowa z aktywem partyjnym i społecznym województwa.

Na spotkaniu tym tow. Abrasimow zapoznał aktyw województwa kieleckiego z osiągnięciami ZSRR w dziedzinie ekonomicznej, a przede wszystkim w dziedzinie utrwalenia pokoju.

Tow. Abrasimow serdecznie podziękował tym wszystkim, którzy dali osobisty wkład w umocnienie przyjaźni i braterstwa między narodem polskim a narodami ZSRR.

Bezpośrednie, ciepłe i serdeczne przemówienie przerywane było oklaskami.

Obecni z zainteresowaniem obejrzeli dwa filmy produkcji radzieckiej: z pobytu tow. Chruszczowa w USA i w Polsce.

be-de

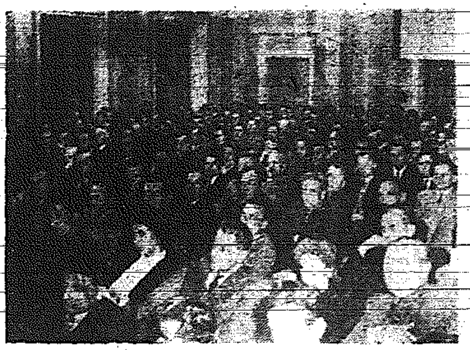

Widok na salę

Pior Abrasimow z małżonką zwiedzają lochy b. więzienia na Św. Krzyżu Fot. — Z. Jonko

Oświadczenie

NOWY JORK PAP. — Nowojorski korespondent PAP red. Zwireń donosi:

Wobec słabych perspektyw korzystnego dla Zachodu przełamania impasu w sprawie wyboru trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa, w kuluarach ONZ przybrało ostatnio na sile rozpowszechnianie pogłosek o konieczności „kompromisowego" rozwiązania sporu w formie podziału dwuletniej kadencji w Radzie Bezpieczeństwa między Polskę i Turcję, w formie „wysunięcia trzeciego kandydata, albo też w jakiś inny sposób, który „uratowałby twarz" delegacji odpowiedzialnych za wytworzenie się obecnego impasu.

(W tej sprawie delegacja polska złożyła oświadczenie, które podajemy na str. 2).

NOWE ZARZĄDZENIA PREZESA RADY MINISTRÓW

■ Podporządkowanie zatrudnienia i płac
■ Kooperacja — sprawą pierwszej wagi

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie środków zabezpieczających wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie zatrudnienia i płac — w roku 1960.

Zarządzenie premiera zobowiązuje ministrów resortów gospodarczych do opracowania do dnia 1 grudnia br. programu porządkowania spraw zatrudnienia i płac. Podkreśla ono że prawie we wszystkich przedsiębiorstwach istnieją realne możliwości wykonania zadań produkcyjnych, ustalonych na rok 1960, bez wzrostu zatrudnienia, a nawet przy jego zmniejszeniu. W związku z tym ministerstwa, zjednoczenia i przedsiębiorstwa zobowiązane zostały do dokonania wszechstronnej analizy stanu zatrudnienia i w oparciu o tę analizę — do ustalenia realnego planu zatrudnienia na rok przyszły. Plan ten musi uwzględnić likwidację przerostów w tym zakresie, poprawę organizacji i dyscypliny pracy, usprawnienie procesów produkcyjnych, lepsze wykorzystanie parku maszynowego itd. Jeśli chodzi o dyscyplinę płac i norm, to ministrowie mają opracować — w porozumieniu z odpowiednimi władzami związków zawodowych — wytyczne w sprawie zabezpieczenia prawidłowego gospodarowania w przedsiębiorstwach funduszem płac. Te przedsiębiorstwa, w których poziom płac jest już stosunkowo wysoki w porównaniu z innymi,

(Dokończenie na str. 2)

—)oOo(—

Drugi dzień sesji WRN

ZNACZNE PERSPEKTYWY rozwoju turystyki w Kielecczyźnie

W drugim dniu obrad VI sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, przedmiotem rozważań były problemy rozwoju turystyki w województwie. Obszerny referat, w którym dokonano przeglądu głównych spraw związanych z tym zagadnieniem, wygłosił sekretarz Prezydium WRN tow. Z. Brzezicki.

Zarówno referent jak i dyskutanci przedstawili interesujące perspektywy województwa kieleckiego w dziedzinie rozwoju turystyki. Jeśli przyjąć — jak słusznie podkreślił ob. L. Kumor, przewodniczący oddziału PTT-K w Kielcach — że nie chodzi o „połknięcie" pewnej liczby przemierzonych kilometrów, lecz o wypoczynek a przy tym doznania głębszej natury, to nasz region, jak rzadko który w kraju, jest w stanie spełnić te wymogi. Składa się na to zarówno bogata historia tego terenu, jak też piękne krajobrazy. Tymczasem bardzo często, na przykład młodzież szkolna, zwiedza renomowane zakątki kraju, Tatry czy Wybrzeże, nie wiedząc o tym, że w tym samym powiecie, a nawet w sąsiedniej gromadzie są rzeczy nie mniej godne uwagi.

Jakimi środkami zamierza się ożywić turystykę w naszym regionie?

(Dokończenie na str. 2)

◇ NOWY JORK PAP. — Bombowiec odrzutowy należący do amerykańskich sił lotniczych, startujący z bazy Youutown nieopatrznie przekroczył barierę dźwięku nad targowiskiem jednego z miasteczek amerykańskich. Na skutek drgań powietrza wszystkie jajka znajdujące się na targowisku zostały rozbite.

B. Jaszczuk ambasadorem Polski w ZSRR

Rada Państwa mianowała Bolesława Jaszczuka dotychczasowego zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

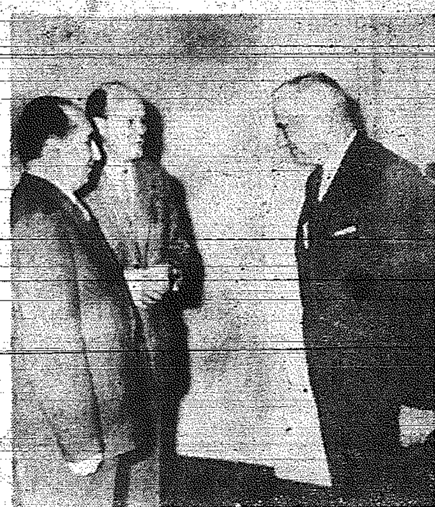

W dniu 16.XI.1959 r. członkowie przybyłej do Polski amerykańskiej delegacji rządowej z przewodniczącym delegacji sekretarzem handlu USA F. H. Muellerem złożyli wizytę przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefanowi Jędrychowskiemu. Na zdjęciu: Stefan Jędrychowski (z lewej) i F. H. Mueller (z prawej).

■ Zwiedzanie Warszawy
■ Wizyta u ministra Rapackiego

Drugi dzień pobytu delegacji USA w Polsce

17 bm. w drugim dniu pobytu w Polsce delegacji USA z ministrem handlu Frederickiem H. Muellerem, goście amerykańscy złożyli w godzinach porannych wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Zygmuntowi Dworakowskiemu.

Goście amerykańscy interesowali się problemami odbudowy Warszawy i z zainteresowaniem przeglądali albumy ilustrujące różne stadia odbudowy miasta.

Minister F. H. Mueller powiedział podczas spotkania, że delegacja amerykańska przybyła do Polski z misją dobrej woli i pragnie zapoznać się bliżej z naszym krajem. Znamy naród polski — powiedział min. Mueller — ponieważ wielu Polaków mieszka w Ameryce. Zdajemy sobie sprawę, że musimy zachować pokój na świecie i współpracować ze sobą.

Na zakończenie wizyty Zygmunt Dworakowski podarował ministrowi Muellerowi album kolorowych pocztówek z widokami Warszawy.

Po wizycie goście amerykańscy udali się na zwiedzenie miasta w towarzystwie amb. K. Dorosza, W. W. Spychalskiego i inż. A. Ciborowskiego.

W południe minister Mueller wraz z członkami delegacji złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych — Adamowi Rapackiemu w MSZ.

—)oOo(—

● Więcej taboru ● krótsze podróże ● lepsze połączenia
Zamierzenia komunikacji na 1960 r.

Co przyniesie przyszły rok naszej komunikacji? Wydaje się, że szereg zmian na lepsze, odczuwanych bezpośrednio przez pasażerów. Przede wszystkim resort komunikacji otrzymać ma dość duży zastrzyk taboru pasażerskiego — kolejowego i autobusowego. Na linie w rejonie dużych ośrodków miejskich wprowadzonych zostanie dalszych 150 wagonów typu podmiejskiego, znanych już jako bardzo wygodne i praktyczne. Kolejowe Zakłady Naprawcze w Ostrowie Wlpk. dostarczą 130 wagonów 9-przedziałowych, których cechą charakterystyczną są estetyczne wnętrza wykonane z tworzyw sztucznych i większe odstępy między kanapami w przedziałach. Otrzymamy dalszych 20 wozów restauracyjnych, 27 jednostek elektrycznych 3-wagonowych i 32 lokomotywy elektryczne. Dotychczasowe wysiłki PKP w kierunku motoryzacji linii będą intensywnie kontynuowane: z Węgier sprowadzimy np. 70 wagonów motorowych.

PKS otrzyma 650 autobusów, w większości z importu.

Dostawy te nie tylko oznaczają zmniejszenie tłoku w pociągach i autobusach; pozwolą one także na skrócenie czasu podróży i polepszenie połączeń na wielu liniach. Jakkolwiek szczegóły ustali dopiero zbliżająca się konferencja ekspertów rozkładu jazdy, jednak już obecnie można dla przykładu podać, że pociąg ekspresowy z Warszawy do Katowic będzie jeszcze szybszy i przestrzeń tę przebywać będzie w ok. trzy i pół godziny, Torpeda do Pozna

(Dokończenie na str. 2)

—)oOo(—

Uczeni badają tajemnice białek — pomaga im maszyna

NOWY JORK PAP. Uczeni z Instytutu Rockefellera oznajmili o dokonaniu nowego postępu w badaniach nad poznaniem natury białek, związków stanowiących podstawę życia.

Sprawozdanie, ogłoszone w instytucie przez dr Hire w imieniu pięcioosobowej grupy naukowców, podaje, że udało się określić budowę chemiczną rybonukleazy, najbardziej złożonego białka, jakie dotychczas zbadano.

Sukces ten, osiągnięty po 6 latach badań, pozwoli dokładniej poznać mechanizm przemian biochemicznych zachodzących w organizmie.

Sukces swój badacze amerykańscy zawdzięczają częściowo maszynie: — automatycznemu analizatorowi aminokwasów. Maszyna ta może w ciągu jednej nocy nie obsługiwana przez nikogo, wyodrębnić i zidentyfikować aminokwasy w związku białkowym.

W MAGAZYNIE:

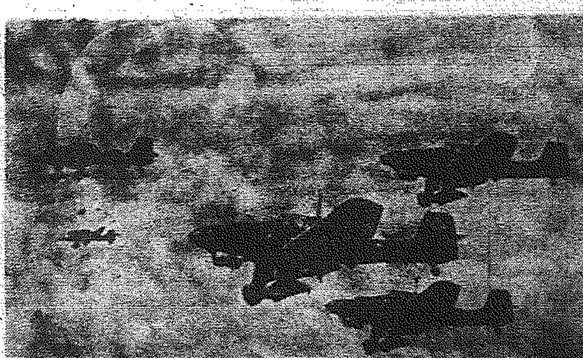

Kampania wrześniowa 1939 r. w Kielecczyźnie

W NAJBLIŻSZYM „Magazynie" naszej gazety (sobota 21 bm.) znajdziecie obszerne omówienie działań wojennych 1939 r. w Kielecczyźnie.

Ponadto:

- „PP, czyli Polska Powiatowa (tym razem o powiecie jędrzejowskim);
- Rozwiązanie konkursu z pierwszego numeru „Magazynu" i wykaz nagrodzonych;
- Drugi materiał z cyklu: Pieniądze nie śmierdzą (o aferze Siadackiej);
- Ciekawy reportaż W. Babinicza!

i wiele innych pozycji.

—)oOo(—

25 bm. Posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu ustaliło, że najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 25 listopada (środa). Początek posiedzenia o godz. 10.

Porządek dzienny obejmuje:

● Pierwsze czytanie projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1960 r. i projektów ustawy budżetowej na rok 1960.

● Zatwierdzenie uchwał Rady Państwa, podjętych między V a VI sesją Sejmu w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

● Projekt uchwały Sejmu — odpowiedzi na apel Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów wszystkich krajów świata.

Lotnisko — gigant powstanie pod Moskwą

MOSKWA PAP. Gwałtowny rozwój komunikacji powietrznej w ZSRR wymaga budowy wielu nowych lotnisk. Wystarczy przypomnieć, że do roku 1965 przewóz pasażerów wzrośnie 6-krotnie. Do eksploatacji wprowadza się masowo wielkie samoloty odrzutowe i turbośmigłowe. W związku z tym wkrótce rozpocznie się przebudowa znanego portu lotniczego we Wnukowie pod Moskwą obsługującego linie krajowe i zagraniczne.

Niebawem rozpocznie się także budowa nowego portu lotniczego, który należeć będzie do największych na świecie. Zgodnie z planami przewiduje się, że lotnisko to obsłuży kilkadziesiąt tysięcy pasażerów dziennie.

Z poczekalni na peron prowadzić będą specjalne oszklone galerie, z których wchodzić się będzie bezpośrednio do samolotu. Przed dworcem będzie mogło jednocześnie stać kilka gigantów powietrznych „Tu-114".

Nowy port lotniczy otrzyma połączenie helikopterowe z miastem.

ZMS-owcy Starachowic podjęli wezwanie Ostrowca

Kilka dni temu odbyła się ma sówka młodych robotników FSC. Na zaimprowizowaną – w hali Wydziału S-3 – trybunę wchodzą przedstawiciele hutników O-strowca tow. tow. Fulara i Abramczyk. Pada wezwanie hutników do podjęcia przed II. Zjazdem ZMS międzyzakładowego współzawodnictwa młodzieży.

Na apel przedstawicieli hutnicze go Ostrowca odpowiadają kolejno, w imieniu młodzieży Wydz. Części Drobnych – tow. Mierzwa oraz tow. Burzyński – z Hamulców i H. Maj – z Wydz. S-3. Głos zabierają również przedstawiciele KC ZMS i dyrekcji FSC. Gorąco popierają oni inicjatywę młodych hutników i samochodziarzy. Tow. Z. Szymański w imieniu ZMS-owców FSC odczytuje rezolucję „...Do momentu Zjazdu dzieli nas jeszcze 5 miesięcy... jesteśmy w pełni gotowi do przyjęcia wezwania młodzieży ostrowieckiej huty. Organizacja ZMS starachowickiej FSC liczy ponad 700 członków w 28 grupach działania. W trudnych okresach walki o plan produkcyjny młodzież zawsze stawała w pierwszym szeregu. W odpowiedzi na Apel Zjazdowy KC ZMS wartościowe zobowiązanie produkcyjne podjęły już brygady z wydziałów: Silników, Energetycznego, Odlewni Staliwa, Kuźni, Części Drobnych, Hamulców i wielu innych. 40 brygad młodzieżowych rozpoczęło szlachetną rywalizację o najlepsze wyniki produkcyjne”.

Końcowe słowa rezolucji „...odpowiadając na wezwanie młodzieży Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu wzywamy jednocześnie do współzawodnictwa młodzież Zakładów Metalowych w Skarżysku” milkną w burzy oklasków.

T. H.

CHŁODNE PRZYJĘCIE Adenauera W LONDYNIE

LONDYN PAP. Londyński korespondent PAP, red. Stanisław Pankowski donosi:

W dniu 17 bm. w godzinach popołudniowych kanclerz NRF, Adenauer, wraz z 15-osobową świtą przybył do W. Brytanii. Samolot Adenauera wylądował po godzinie 11 na lotnisku w Gatwick, gdzie powitał kanclerza minister stanu w Foreign Office, Profumo. Adenauer dokonał przeglądu gwardii honorowej, po czym udał się pociągiem do Londynu.

Na peronie dworca Victoria oczekiwał kanclerza premier Macmillan i minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd. Zgromadziło się tam około 300 osób, przeważnie przedstawicieli niemieckiej kolonii w Londynie. Na dworcu nie było żadnych przemówień powitalnych, ani też oklasków ze strony zgromadzonej publiczności. Przed dworcem zgromadziło się około 1000 osób. Padł tylko jeden okrzyk powitalny.

Brzydka pogoda nie tłumaczy obojętności i chłodu ludności Londynu, która już nieraz w podobnych warunkach witała innych gości bardzo gorąco.

Równocześnie – właśnie w czasie wizyty Adenauera w Londynie – przedstawiciele Labour Party zgłaszają w Izbie Gmin znamienne pytania dotyczące granicy na Odrze i Nysie oraz udziału b. hitlerowców w życiu politycznym NRF. Na środę zapowiedziana jest interpelacja posła labourzystowskiego Stephena Swinglera, który pragnie wiedzieć, czy premier zwrócł uwagę Adenauera, iż byli hitlerowcy zajmują stanowiska sędziów w NRF, i czy zażąda, by ich usunięto.

Na czwartek zgłoszone zostało pytanie posła labourzystowskiego Zilliacusa, który porusza ten sam temat dodając, iż chodzi tu o około 1000 sędziów i podkreśla, że wszystko to jest sprzeczne z denazyfikacją przewidzianą w układzie poczdamskim.

Na środę zapowiedziane jest również pytanie posła Smitha z Labour Party pod adresem Selwyn Lloyda, domagające się wyjaśnienia, czy omawiał on z de Gaulle'em sprawę granic i czy może w tej sprawie złożyć oświadczenie, które rozproszyłoby wątpliwości brytyjskiej opinii publicznej, dotyczące tego zagadnienia.

Na tle uprzejmego tonu prasy wszystko to odpowiada prawdopodobnie życzeniom rządu brytyjskiego, który może w tej sytuacji wykazać, iż robi co może dla stworzenia dobrej atmosfery wokół rokowań między W. Brytania a NRF, ale naród brytyjski nie zapomniał wojny i patrzy niechętnie na perspektywy zbliżenia między tymi państwami.

W czasie wizyty Adenauera ma ją odbyć się 4 robocze posiedzenia, na których prowadzone będą rozmowy między członkami rządów brytyjskiego i zachodnioniemieckiego. Pierwsze z tych posiedzeń zapowiedziano na wtorek po południu w siedzibie Macmillana. Adenauer ma również odwiedzić Churchilla. Na czwartek po południu zapowiedziana została konferencja prasowa z Adenauerem.

—)oOo(—

Święto narodowe Maroka

Z okazji święta narodowego Maroka, przypadającego w dniu 18 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do króla Maroka Mohammeda V.

„Chiny komunistyczne będą jedną z największych potęg światowych” — przyznaje senacka komisja amerykańska

NOWY JORK PAP. — „Pod koniec XX stulecia Chiny komunistyczne będą prawdopodobnie jedną z największych potęg świata” — czytamy w specjalnym studium poświęconym „azjatyckiej polityce” USA, opracowanym przez Senacką Komisję Spraw Zagranicznych.

Problem stosunków amerykańsko - chińskich zajmuje sporą część tego studium. Propozycje komisji, dotyczące stopniowej normalizacji stosunków między USA i Chinami, są jednak bardzo niekonsekwentne i zaopatrzone w liczne zastrzeżenia. W istocie rzeczy idą one po linii skompromitowanej już i absolutnie pozbawionej podstaw teorii o „istnieniu dwóch państw chińskich”.

Komisja—jak wynika ze studium — uznaje konieczność zmiany amerykańskiej polityki wobec Chin, lecz jednocześnie opowiada się za „honorowaniem istniejących zobowiązań wobec Taiwanu”. Studium uznaje konieczność dopuszczenia ChRL do ONZ, lecz jednocześnie wyraża chęć utrzymania w tej organizacji kliki czangkaiszekowskiej.

Oświadczenie delegacji polskiej w związku z wyborami do Rady Bezpieczeństwa

W poniedziałek delegacja polska na XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ opublikowała w związku z tymi pogłoskami następujące oświadczenie:

„W związku z notatkami prasowymi i pogłoskami w kuluarach ONZ na temat wyborów do Rady Bezpieczeństwa delegacja polska uważa za słuszne stwierdzić, że wszelkie informacje dotyczące możliwości ewentualnych rozwiązań kosztem Polski w tej sprawie nie odpowiadają rzeczywistości.

Polska wysunęła swą kandydaturę na jedno z miejsc niestałych w Radzie Bezpieczeństwa w tym głębokim i szczerym przeświadczeniu, że udział Polski w Radzie Bezpieczeństwa może przyczynić się do pozytywnego przebiegu jej prac. Sądzimy, że ogólnie znana działalność Polski na terenie międzynarodowym na rzecz odprężenia i pokoju uzasadnia to przeświadczenie. Kandydatura Polski została uzgodniona z innymi krajami Europy wschodniej, regionu, który — zgodnie z obowiązującym nadal porozumieniem z 1946 r. — powinien otrzymać należne mu miejsce niestałe w Radzie Bezpieczeństwa. Jest ona całkowicie zgodna z wymogami paragrafu pierwszego artykułu 23 Karty NZ.

Przeważająca większość członków Organizacji Narodów Zjednoczonych uznała niewątpliwie te argumenty i poparła Polskę.

W 31 głosowaniach na odbytych 37, kandydatura nasza uzyskała większość głosów.

Wobec wyraźnego wymogu artykułu 18 Karty, przewidującego większość 2/3 do wyboru do Rady Bezpieczeństwa — głosowania będą się odbywać nadal. Delegacja polska z głębokim przeświadczeniem o słuszności swego stanowiska podtrzymuje kandydaturę Polski. Chcemy wyrazić nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne w uznaniu słusznych praw Polski do miejsca w Radzie, doceniając wkład Polski w pokojowy rozwój stosunków międzynarodowych oraz dążąc do uniknięcia zablokowania wyborów poprze kandydaturę naszego kraju”.

Wiec w Monachium:

Oberlaender do dymisji

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, w poniedziałek wieczorem odbył się w Monachium wiec protestacyjny zorganizowany przez zachodnioniemiecki Związek Ofiar Hitleryzmu. Ponad 800 uczestników tego wiecu domagało się dymisji ministra do spraw przesiedleńców Oberlaendera odpowiedzialnego za masowe zbrodnie w okresie drugiej wojny światowej. Żądali oni równocześnie cofnięcia wniosku władz bońskich o delegalizację Związku Ofiar Hitleryzmu.

ZE ŚWIATA

DJAKARTA PAP. Na zaproszenie dowództwa sił zbrojnych Indonezji przybyło 17 bm. do portu Djakarty — Tandjong Priok z wizytą przyjaźni kilka okrętów radzieckich pod dowództwem admirała W. A. Fokina — dowódcy floty Oceanu Spokojnego. W skład ich wchodzi krążownik „Admirał Sieniawin” oraz dwa torpedowce.

* * *

DELHI. W małym sklepiku jubilerskim w mieście Amritsar (Indie Północne) policja zarekwirowała szmaragdowy posążek o wadze przeszło 20 krotnie większej od słynnego diamentu Kohinoor zdobiącego koronę królowej angielskiej. Rzeczoznawcy oceniają, że posążek ma ponad 2 tys. lat. Jest on wyrzeźbiony z jednego kawałka drogocennego kamienia.

Jubiler u którego znaleziono szmaragdowy skarb kupił go od nieznanego człowieka za 270 rupii. Przypuszcza się, że został on skradziony z jakiejś świątyni, a złodziej nie zdawał sobie nawet sprawy z jego wartości.

—)oOo(—

Podwodną wyspę w Arktyce odkryli Amerykanie

NOWY JORK PAP. Uczeni amerykańscy podali, że „pływający lodowych gór” odkryty w zeszłym roku przez stacjonującą łódź podwodną „Nautilus” podczas jej podróży [illegible] rejsu pod lodami Arktyki, okazał się wielką wyspą podwodną.

Do takiego wniosku doszli badacze, którzy zainicjowali doświadczenia marynarzy „Nautilusa” wodzili tegoroczne lato na pływającej krze lodowej „Alfa-2”. Okazało się, że w pewnym miejscu 800 km na północ od krańców Syberii — dno oceanu na przestrzeni 7 km podnosi się z 3 tys. metrów do 300 metrów pod powierzchnię pokrywy lodowej oceanu, tworząc płaskowyż, którego obszar wynosi około 26 tys. kilometrów kwadratowych.

Nowe zarządzenia PREZESA RADY MINISTRÓW

(Dokończenie ze str. 1)

powinny osiągnąć wzrost produkcji bez planowanego wzrostu funduszu płac. Natomiast w tych zakładach, w których uzyskano wysoką średnią płacę wskutek łamania dyscypliny finansowej, powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie funduszu płac w porównaniu z br. Chodzi o dostosowanie funduszu płac do wielkości zadań produkcyjnych. Wypłaty muszą mieć w każdym przypadku ekonomiczne uzasadnienie i odpowiadać obowiązującym przepisom. Osoby winne dokonywania nieuzasadnionych wypłat będą pociągane do odpowiedzialności służbowej, a sprawy jawnego i świadomego łamania dyscypliny płac kierowane będą do prokuratury.

Zarządzenie premiera nakazuje niezwłoczne przystąpienie do porządkowania norm. Rok przyszły będzie pierwszym etapem ich zaostrzania. Zlikwidowane zostaną przede wszystkim najbardziej rażące i niesprawiedliwe dysproporcje, tzw. kominy zarobkowe. W roku przyszłym przygotowany zostanie grunt do głównego etapu reformy norm — w roku 1961. Będzie on polegać na zmianie systemu wynagradzania oraz na wprowadzeniu norm technicznych.

Zarządzenie zawiera szereg postanowień w zakresie dyscypliny pracy. Zgodnie z nim przedsiębiorstwa powinny podjąć kroki, zmierzające do lepszego wykorzystania czasu pracy, zmniejszenia, przestojów, zwalczania bumelanctwa itd.

Drugie zarządzenie prezesa Rady Ministrów dotyczy dostaw kooperacyjnych w przemyśle. Podjęte ono zostało w związku z tym, że w ostatnim czasie nastąpiło wyraźne pogorszenie dyscypliny w tej dziedzinie. Dostawy są przez niektóre zakłady opóźniane, a nawet nie wykonywane w ogóle.

Zarządzenie nakazuje podjęcie środków w kierunku likwidacji istniejących zaniedbań oraz nadaje priorytet dostawom kooperacyjnym.

Zarządzenie zawiera specjalny formularz — wykaz zobowiązań kooperacyjnych na br. Uwidoczniona w nim jest osoba odpowiedzialna za określone dostawy kooperacyjne.

—)oOo(—

Zamierzenia komunikacji na 1960 r.

(Dokończenie ze str. 1)

nia i Bydgoszczy odchodzić będzie ze stolicy — zgodnie z postulatami pasażerów w dogodniejszych godzinach. Uruchomiony zostanie szybki pociąg motorowy Warszawa — Mazury, oczywiście głównie z myślą o turystach - wodniakach. Również na wielu lokalnych liniach, dzięki dalszej elektryfikacji PKP, zwiększy się szybkość pociągów.

Pod pojęciem „lepsze warunki podróży” rozumie się też lepszą obsługę pasażerów, zapewnienie im możliwości korzystania z bufetów czy restauracji na dworcach, uruchamianie nowych przystanków itp.

* * *

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Sopocie ogólnopolska międzydyrekcyjna konferencja w sprawie rozkładu jazdy pociągów. Przez kilka tygodni aż do 19 grudnia br. grupy robocze wszystkich dyrekcji kolejowych i przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji opracowywać będą nowy rozkład jazdy, który obowiązywać ma od 29 maja 1960 roku.

Atrakcyjne towary na zaopatrzenie sklepów spółdzielczych przed świętami

Biuro Handlu Zagranicznego ZSS „Społem” zakupiło za granicą dość znaczne ilości artykułów kolonialnych na zaopatrzenie własnych sklepów w okresie przedświątecznym. Do 15 grudnia br. nadejdzie do kraju z Grecji, Maroka i Włoch 2.400 t. cytryn i ok. 1.500 ton pomarańcz, a z Portugalii i Hiszpanii ok. 250 t. sardynek.

Już obecnie w magazynach społemowskich zgromadzono świąteczne zapasy greckich rodzynek i fig w ilości 250 t. oraz 20 t. migdałów z Tunisu i 200 t. herbaty z Indii.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA W STARYCH MIESZKANIACH

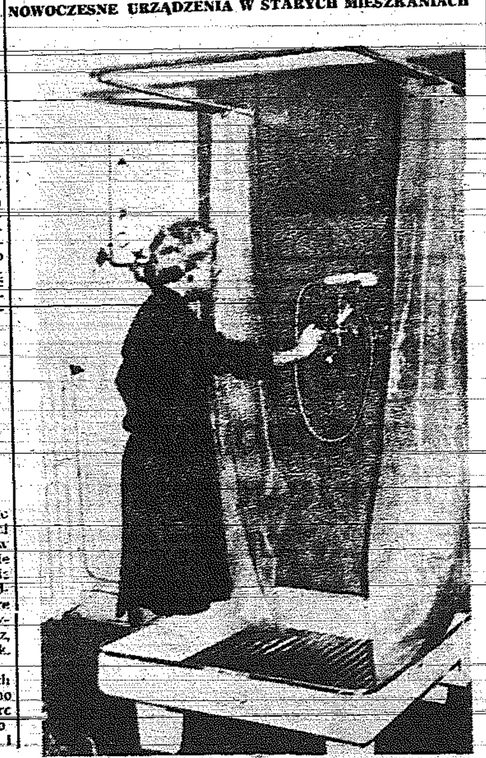

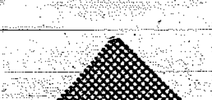

Składany prysznic z tworzyw sztucznych, który bez trudu można zainstalować w każdym mieszkaniu, zastąpi po części łazienkę. Fot. — CAF

A. Kostkowska uzależniała leczenie chorych od wpłacania kwot pieniężnych

17 bm. w procesie Amelii Kostkowskiej przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku przewinęło się 45 świadków, którzy — wbrew kilkakrotnym oświadczeniom oskarżonej — potwierdzili fakt, iż ordynując w poradni onkologicznej, uzależniała ona przystąpienie do leczenia od wpłacenia do jej kieszeni różnych sum pieniężnych. Oskarżona, która próbowała początkowo oponować i przedstawić zeznania świadków w korzystniejszym dla siebie świetle — siedziała później z opuszczoną głową, wycierając pot z czoła.

Większość świadków, stanowili nie objęci ubezpieczeniem pacjenci ze wsi. Stwierdzali oni, że za dokonane zabiegi i porady Kostkowska najczęściej sama wyznaczała pacjentom stawki, a niekiedy zdawała się na tzw. dobrą wolę. Tak np. „taksa” za leczenie raka skóry wynosiła 300—400 zł, choć niektórzy pacjenci płacili też mniej. Wielu dawnych pacjentów lojalnie podkreślało, że kuracja u Kostkowskiej była skuteczna i że są jej za to wdzięczni.

Rozprawa trwa.

—)oOo(—

ZNACZNE PERSPEKTYWY rozwoju turystyki w Kielecczyźnie

(Dokończenie ze str. 1)

Plan przewiduje podział województwa na siedem podregionów turystycznych, przy czym do najważniejszych zalicza się łysogórsko - chęciński, sandomiersko - opatowski i Ponidzie. Tu właśnie nastąpi główna koncentracja inwestycji. Ogółem ze środków budżetu terenowego w przyszłej 5-latce wyasygnuje się na ten cel 220 mln zł. Suma ta będzie przeznaczona na zapewnienie 6.649 miejsc konsumcyjnych w lokalach gastronomicznych położonych przy głównych szlakach turystycznych, na budowę nowej nawierzchni dróg, stacji benzynowych, zwiększenie taboru PKS i placówek handlu uspołecznionego. Ilość miejsc noclegowych winna sięgać ok. 8 tysięcy. Powstaną również dwa domy wczasowe związków zawodowych oraz trzy Domy Turysty.

Przytoczona suma nakładów inwestycyjnych, pozornie znaczna, pozostaje jednak w dużej dysproporcji z ogromem zaniedbań i potrzeb w tej dziedzinie. Dlatego gwarancją rozwoju turystyki w Kielecczyźnie jest szeroki udział zakładów pracy w rozbudowie różnego rodzaju obiektów turystycznych. Niektóre, jak np. huta Nowotki, Zakłady Metalowe w Skarżysku i Radomiu, organizują już własne ośrodki wypoczynkowe. Również niektóre związki zawodowe czynią starania o zlokalizowanie domów wypoczynkowych w naszym regionie.

Wielu wysiłków wymaga także rozwój turystyki wodnej oraz dużych możliwości uzdrowiskowych. Jeśli chodzi o tę ostatnią sprawę, dobrym przykładem mogą być poczynania Uzdrowiska w Busku, które w najbliższym czasie uzyska poważne kredyty na rozbudowę. Perspektywy ożywienia turystyki w Kielecczyźnie wiążą się ściśle z należytym poparciem, jakie winny okazać dla niej rady narodowe wszystkich szczebli.

—◇—

Sprostowanie

W zamieszczonym we wczorajszym numerze sprawozdaniu z pierwszego dnia sesji WRN, poświęconej planowi i budżetowi wkradł się błąd, który prostujemy. Fragment przytaczający wielkość nakładów na budownictwo powinien brzmieć: „Nakłady na budownictwo finansowane przez rady narodowe wyniosą 198 mln zł. czyli będą stanowić 26,5 proc. nakładów w roku bieżącym”.

B. szeregowiec szczęśliwą małżonką

NOWY JORK. Jak donosi dziennik „Miami Herald” b. szeregowiec amerykański — 34-letni Charles McLeod z Dyesburga w stanie Tennessee, który zmienił płeć w wyniku szeregu operacji przeprowadzonych w Danii, zawarł związek małżeński w Miami na Florydzie. Charlotte McLeod jest obecnie szczęśliwą żoną 36-letniego Ralpha Heidala z Nowego Jorku.

„Miami Herald” podkreśla, że nawet osoby, które znały dawniej Charlesa McLeoda nie mogą obecnie w ładnej i zgrabnej kobiecie poznać b. żołnierza.

Młoda mężatka „oświadczyła przedstawicielom pisma, że decyzja poddania się operacji była jej zdaniem jedynym słusznym wyjściem z trudnej sytuacji życiowej. Moja dusza była zawsze duszą kobiety — powiedziała pani Heidal. Zawsze myślałam, czułam i reagowałam jak kobieta.

Państwo Heidal nie mogli otrzymać ślubu w Nowym Jorku ponieważ tamtejsze władze cywilne domagały się przedstawienia aktu urodzenia panny młodej, gdzie figuruje ona jako mężczyzna. Według praw obowiązujących na Florydzie, osoby powyżej lat 22 nie muszą przedstawiać metryki urodzenia w celu zawarcia związku małżeńskiego.

—)oOo(—

Po pijanemu wjechał samochodem do sklepu

Świadkami niecodziennego wypadku stali się mieszkańcy Brodnicy. Oto w pewnej chwili przejeżdżający samochód ciężarowy „Star” wpadł z całą siłą na chodnik i tocząc się uderzył w okno wystawowe sklepu, demolując wnętrze wystawy. Prowadzący samochód kierowca — Henryk Zabłotny zbiegł.

Ujęto go dopiero po dłuższym pościgu. Jak wykazały wstępne dochodzenia, był on pijany.

»Przepióreczka«

Za trafne skreślenie w ostatnim losowaniu Bloku Gier w dniu 15 listopada br. czterech liczb — 8.628 zł, trzech liczb — 98 zł, dwóch liczb — 5 zł.

Najbliższe losowanie odbędzie się w Rzeszowie w dniu 22 listopada 1959 r. Do wygrania — obok normalnych stawek — premia pieniężna w wysokości 150.000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) dla grającego, któremu uda się trafnie skreślić pięć liczb.

W razie większej ilości „piątek” — premia zostanie odpowiednio podzielona.

Zagraniczni myśliwi polują w polskich lasach

Ostatnio bawiła w Polsce grupa myśliwych z Kanady i St. Zjednoczonych. Wzięli oni udział w polowaniu, zorganizowanym na rykowiskach jeleni w woj. poznańskim. Organizatorem polowań dla zagranicznych myśliwych jest „Orbis”.

W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd grupy myśliwych ze Skandynawii, którzy polować będą na dziki oraz jelenie w województwach poznańskim i bydgoskim. Przewiduje się także urządzenie wypraw na wilki i rysie. Na tego rodzaju polowania zgłosili się myśliwi ze Szwajcarii i Belgii.

Zainteresowanie polowaniami w polskich lasach przejawiają także myśliwi z NRF, Francji i Włoch.

Z KRONIKI MILICYJNEJ

● Ostatnio pracownicy Inspektoratu Służby Wewnętrznej przeprowadzając rewizję w mieszkaniach: Janiny Boszczyk (1 Maja 33) zekwestionowali 1 litr spirytusu i 1 litr wódki, — A. Ściwiarskiej (Dzierżyńskiego 52) 1 litr spirytusu, — Genowefy Jaworskiej (Armii Czerwonej 2) 0,5 l. wódki, — Marii Kosałki (Składowa 8) 1 l spirytusu, Janiny Ślusarz (Głęboczka 10) 1,5 l spirytusu. Dochodzenie w sprawie nielegalnego handlu wódką prowadzi KM MO w Kielcach.

● Na polecenie powiatowego prokuratora za nielegalny handel wełną zostali aresztowani Bolesław Siwek, mieszkaniec Zalesia, pow. Kielce, i Stanisław Siwek, z Jasiowa.

● Również został aresztowany Władysław Czarniecki z Bilczy, brygadzista Rejonu Dróg Publicznych za kradzież cementu i desek (krawędziaków) wartości 1.600 zł.

● Za nielegalny handel mięsem zostały zatrzymane: Maria Lasak z Polichny oraz Barbara Zapała, Chęciny.

● Wiesław Lubowiecki, syn Kazimierza, zam. Kielce, ul. Krakowska 233, podając się za elektryka - montera, przeprowadzającego rzekomo podłączenie do sieci, brał pewne sumy pieniędzy jako zadatek na prace, których nigdy nie wykonywał. Lubowiecki został aresztowany. Poszkodowani winni zgłaszać się do KM MO ul. Wesoła 43, pokój 14.

KIELCE

Kobiety przygotowują się do 50-lecia MDK

8 marca 1960 roku upływa 50 lat od ustalenia tego dnia, z inicjatywy Klary Zetkin, jako Międzynarodowego Dnia Kobiet. W związku z tym Woj. Zarząd LK powołał Woj. Komitet Obchodu 50-lecia MDK, który opracował ramowy plan pracy. Ma on na celu wydobycie z zapomnienia historii walk kobiet o równouprawnienie oraz pokazanie osiągnięć kobiet w okresie 15 lat władzy ludowej.

W planie tym przewiduje się m. in. spopularyzowanie konkursu ogłoszonego w „Zwierciadle" na wspomnienia z życia i walk kobiet, zorganizowanie okolicznościowych wystaw w gablotkach i witrynach księgarni, opracowanie gazetek ściennych, spotkanie z [illegible], zorganizowanie akademii wojewódzkiej w Ostrowcu, prelekcje w kinach przed wyświetlaniem filmów o wybitnych działaczkach rewolucyjnych, organizowanie spotkań kobiet z radnymi, odznaczenia państwowe dla najbardziej zasłużonych działaczek, zaproszenie kobiet z Winnicy, oraz mobilizację kobiet do podejmowania zobowiązań o charakterze społecznym, np. uporządkowania miejsca pracy, urządzania placów zabaw, ogródków jordanowskich itp.

—)oOo(—

Dziś wybierają komitety

Dziś o godz. 17 nowe reprezentacje wybierają komitety 41, 42, 43, 44, 45.

Do komitetu nr 41 należą ulice: Mickiewicza 1 – 9, Plac Obrońców Stalingradu 7 – 9, Śniadeckich 2 – 8, Gwardii Ludowej 1 – 5. Wybory w sali rozpraw Sądu Powiatowego przy ul. Gwardii Ludowej 12a.

Komitet nr 42 tworzą ulice: Żeromskiego 2 – 24, Gwardii Ludowej 7 – 17, Śniadeckich 1 – 7, Głowackiego, Plac Obrońców Stalingradu 3 – 5, Ewangelicka 2 – 4. Wybory w Gimnazjum im. Śniadeckich ul. Śniadeckich 7.

W skład komitetu nr 43 wchodzą ulice: Wesoła 47 do 59, Wojska Polskiego 1 do 19, Śniadeckich 10 – 28, Gwardii Ludowej 2 – 12, Słowackiego 7 i 14 do 25 i 34. Wybory w Technikum Gastronomicznym przy ul. Śniadeckich 38.

Komitet nr 44 stanowią ulice: Wojska Polskiego 21 – 32, Żeromskiego 25 – 69, Śniadeckich 13 – 32, Prosta 2 i 11 do 17 i 29. Wybory w Technikum Gastronomicznym.

Do komitetu nr 45 należą ulice: Żeromskiego 31 – 51, Osiedle Żeromskiego, Gwardii Ludowej 19 do 61 i 14 do 86, Prosta 19 do 57 i 22 do 186, Nowa. Wybory w Szkole Położnych przy ul. Prostej 22.

—)oOo(—

Zebranie PTF

Dziś, o godz. 18, w świetlicy Związków Mleczarskich w Kielcach przy ul. Wesołej 13/15, odbędzie się kolejne zebranie członków oddziału PTF i sympatyków.

Temat zebrania: Praca w ciemni i pokazy praktyczne oraz informacja w sprawie nowego konkursu fotograficznego.

—)oOo(—

Trzeba zwrócić się do MZBM

Dyrekcja MPRB w Skarżysku - Kamiennej w odpowiedzi na notatkę z dnia 10 bm. — „Czy zdążą przed zimą", oświadcza, że wykonuje roboty budowlane na podstawie otrzymanej dokumentacji technicznej. Ob. Ryszard Zych winien zatem zwrócić się z interwencją do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, gdyż tylko MZBM — jako inwestor — ma prawo polecić MPRB wykonanie dodatkowych robót nie ujętych w protokóle typowania.

Kolcem...

Nareszcie ślizgawica!

3 listopada br. w naszej gazecie zamieściliśmy wywiad z dyr. Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, tow. Ciepielskim na temat przygotowań tego przedsiębiorstwa do zimy.

Ech, łza się w oku kręci, ile w tym wywiadzie było entuzjazmu, ile zapewnień, że w ogóle niech się tylko pokaże zima — to my jej pokażemy, że wszystko jest „zapięte na ostatni guzik"... itp.

Nie straszna nam też gołoledź, bo... cytuję wypowiedź dyrektora — „do 4 samochodów będzie można doczepiać specjalne piaskarki, które w wypadku gołoledzi będą posypywały jezdnie piaskiem. Przy wszystkich ulicach umieszczono 80 skrzyń na piasek, a ogółem zmagazynowano na ten cel 150 m sześc. piasku".

Pokazała się zima, a z nią pierwsze opady śniegu i gołoledź. Przy tej okazji pokazało się też jak MPO jest przygotowane na jej przyjęcie.

Na jezdniach i ulicach ślizgawica, że aż „miło" patrzeć jak dzieci i dorośli przewracają się, i słuchać jak kierowcy pchając wozy, klną „na czym świat stoi". Jednym słowem MPO nie zaskoczyło nas swoją gotowością, kontynuując długoletnią niezbyt chlubną tradycję.

Dziś przykro autorce niniejszego felietonu i owego wywiadu, że wszystkie zapewnienia dyrekcji MPO potraktowała na serio i... co gorsze, opublikowała je w gazecie. Proszę mi zatem wybaczyć moją naiwną wiarę w usprawnienie pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

A zatem, nic nowego pod słońcem — będziemy się ślizgać i wywracać — jak dawniej, jak przed laty.

(Id.)

Złoty młodych rolników połączone są z wystawami płodów, wyhodowanych przez uczestników zespołów na poletkach doświadczalnych, a także z pokazem narzędzi rolniczych. Na zdjęciu: Grupa młodzieży ze wsi pow. kieleckiego na wystawie.

Żeby lepiej plonowało...

Zespoły Przysposobienia Rolniczego po ich ponownym powołaniu do życia, kończą właśnie drugi rok działalności. Przed dwoma laty, kiedy po rozsądnym rozpatrzeniu starych doświadczeń w dziedzinie krzewienia oświaty rolniczej na wsi reaktywowano Przysposobienie Rolnicze — młodzież wiejska przyjęła ten fakt dosyć obojętnie.

Wśród wielu powodów na czoło wysuwała się nieatrakcyjność rolniczego zawodu. Uprawę roli młodzi uważali za zajęcie dobre dla starszych, nie mających już możliwości szukania zarobku poza wsią. Ucieczka ze wsi była ucieczką przed pewnego rodzaju degradacją społeczną.

Na szczęście pozycja rolnictwa uległa poprawie na lepsze. Uprawa ziemi wyszła z sytuacji nieprawego dziecka w rodzinie resortów gospodarki narodowej. Skutki tego dają się już zaobserwować chociażby we wspomnianym Przysposobieniu Rolniczym. Jeśli w pierwszym roku organizowania zespołów udało się to przeprowadzić tylko w nielicznych wsiach, to już rok następny zaznaczył się poważną poprawą. Świadczy to o postępującej na lepsze zmianie stosunku do zawodu ojców.

Dobiegają właśnie końca organizowane we wszystkich powiatach złoty młodych uczestników samokształcenia w zespołach PR. Młodzi chłopcy i dziewczęta, uczestnicy złotów rzeczowo i z sympatią mówią o swej nauce i zawodzie. Zdają sobie w pełni sprawę, że nie wystarcza odziedziczyć wraz z gospodarstwem wiedzę, jaką o nim posiada ojciec. Zdają sobie sprawę, że i w tej dziedzinie musi być postęp.

W ubiegłym roku w zespołach PR i dwuzimowych szkołach uczyło się około 8 tysięcy młodzieży. Obecnie startuje do nauki znacznie większa liczba, bo około 17 tysięcy dziewcząt i chłopców. Związek Młodzieży Wiejskiej i Kółka Rolnicze — główni organizatorzy tej nauki, wkładają w nią wiele pracy i obiecują na wszystkich złotach zwiększyć jeszcze pomoc fachową i opiekę organizacyjną.

Te dziewczęta z Brzezin, za swą sumienną naukę w zespole PR otrzymały w nagrodę pielnik. Ogląda go więc nie przez babską, a zawodową ciekawość.

Fot. Z. Jonko

Z naszych ekranów

„Lekarz i znachor"

Temat ten byłby i u nas bardzo aktualny, ale w filmie włoskim cały problem pokazany jest w sposób wybitnie komediowy. Znachor sam nie jest ciemniakiem i jeżeli nie pomaga chorym, to przynajmniej im nie szkodzi. Rozumie bowiem swoją odpowiedzialność (na przykład nie chce przerwać ciąży). A że we wsi są naiwni, którzy dają się nabierać na hypnozę (na przykład Mafalda) to już nie jego wina. Młody lekarz na obcym i wrogim gruncie ma naprawdę trudne zadanie, a jeżeli zwycięża, to raczej przez przypadek. Ponieważ lekarz nie chce wejść w proponowane mu przez znachora układy, musi przyjąć wypowiedzianą walkę. Odgrywa się ona w sposób niewyszukany ale najłatwiejszy dla znachora, przy tym bardzo wesoły. Jak to zwykle w filmie włoskim, jest parę charakterystycznych postaci, a wszystko rozgrywa się w atmosferze pobudliwych południowych temperamentów. Może by nas to nie bawiło tak bardzo, gdyby nie świetna gra Vittorio de Siki. Jest to połączenie sprytu z sentymentem, nieszkodliwego oszusta z surowym wychowawcą, w sumie — obraz człowieka, który na tamtym gruncie jest pewnie postacią realną i dlatego patrzy się nań z łagodnym pobłażaniem, tylko szkoda, że jednocześnie uspokaja niepotrzebnie nasze sumienia w stosunku do działalności naszych znachorów, prawdziwych szkodników społecznych. Pamiętajmy jednak, że patrzymy na komedię, która nas ma tylko bawić i to zadanie spełnia.

S.H.M.

Współzawodniczą o tytuł: „Brygady Pracy Socjalistycznej"

◆ Staraniem KM ZMS odbyła się konferencja kierowników młodzieżowych brygad produkcyjnych, sekretarzy KF ZMS i aktywu ekonomicznego, na którą przybyli również zaproszeni dyrektorzy i przewodniczący rad zakładowych. Konferencję zagaił I sekretarz KM ZMS, tow. Marian Tatar, po czym przewodniczący komisji ekonomicznej KM ZMS, tow. Kazimierz Brzeziński zapoznał zebranych z zasadami współzawodnictwa pracy i walki o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej".

Brygady takie organizowane są już obecnie w Zakładach Metalowych, Fabryce Obuwia, PKS i PKP. Organizacji młodzieżowej chodzi jednak o uzyskanie poparcia tej inicjatywy ZMS przez administrację i instancje związkowe.

W dyskusji jaka wywiązała się na ten temat, m. in. wystąpił również przedstawiciel Zarządu Okręgowego ZZM, tow. Józef Ciura, który przyrzekł młodzieży wszechstronną pomoc związkowców w organizowaniu tej nowej formy współzawodnictwa. Pełne poparcie zadeklarowali także dyrektorzy przedsiębiorstw, zobowiązując się sprawy brygad przedstawić na najbliższych posiedzeniach samorządu robotniczego.

Jak widzimy, skarżyska organizacja ZMS przejawia sporo inicjatywy, czego dowodem są także ostatnio zgłoszone zobowiązania społeczne i produkcyjne młodzieży, pozostające w związku z przygotowywanym II Zjazdem ZMS. Do tej pory członkowie ZMS pracujący w Zakładach Metalowych, PKP, PKS i Fabryce Obuwia zameldowali w KM ZMS o podjęciu zobowiązań produkcyjnych o łącznej wartości ponad 220 tys. zł. Prócz tego zadeklarowali 40 tys. zł w gotówce (dochody z imprez itp.) na ZMS-owski Fundusz Budowy Szkół.

PKO dla nauczycieli, opiekunów SKO

Powszechna Kasa Oszczędności, Oddział Wojewódzki w Kielcach, pragnąc wyrazić swoje uznanie dla pracy pedagogicznej i podziękowania wszystkim nauczycielom, a szczególnie opiekunom SKO za duży wkład pracy w krzewienie idei i nawyku oszczędzania wśród młodzieży szkolnej, przeznacza dla nauczycieli - opiekunów SKO i pracowników administracji szkolnej, cały szereg nagród rzeczowych.

Decyzją naczelnego dyrektora PKO w Warszawie przyznano dla naszego województwa 1 złotą odznakę SKO, 2 srebrne odznaki SKO, 2 skierowania na bezpłatne wczasy w Dusznikach oraz cały szereg upominków rzeczowych.

Nagrody te zostaną wręczone opiekunom SKO i pracownikom administracji szkolnej w „Dniu Nauczyciela".

—)oOo(—

To i owo

Na akademii, zorganizowanej z okazji 42 rocznicy Rewolucji Październikowej przez PP „Dom Książki" — 23 pracowników z terenu województwa otrzymało zaświadczenia o przyznaniu im zawodowego tytułu księgarskiego. Tytuły — starszego księgarza otrzymało 10 osób, księgarza — 8 osób, młodszego księgarza, — 29 osób, a kandydata księgarskiego — 50 osób.

Podkreślić należy przy tej okazji, że b. wielu pracowników w Kielcach pogłębia swoje kwalifikacje zawodowe w Technikum Księgarskim.

Problem dnia

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej obradowano nad sytuacją gospodarczą i finansową Skarżyska. W referacie i dyskusji padło wiele słów krytyki pod adresem kierownictwa wydziałów Prezydium MRN, handlu i przedsiębiorstw miejskich. Mówiono o biurokracji, marnotrawstwie, nieudolności, o potrzebie przejrzenia kadr i usunięcia z nich ludzi nie wykazujących się dobrą pracą.

Mówiono też o braku operatywności w ściąganiu podatków i innych świadczeń na rzecz państwa i miasta, nawet z tytułu... komornego. I tu trzeba powiedzieć otwarcie, że obok zarzutu braku operatywności, stawianego Wydziałowi Finansowemu czy też MZBM, taki sam zarzut postawić należy mieszkańcom naszego miasta, którzy nie płacą tego co obowiązani są płacić, jako obywatele.

Narzekamy często, że w naszym mieście brakuje wielu urządzeń komunalnych, że warto by istniejące już urządzenia rozbudować na miarę potrzeb powiększającej się ludności, że za mało władze miejskie dbają o wygląd i estetykę miasta. Ale pomyślmy tak sobie, ile można by zrobić, gdyby ten zaległy milion złotych za podatki znalazł się w kasie miejskiej? Sarkamy, że na Milicy czy gdzie indziej jest nieporządnie, brakuje szyb w oknach czy drzwiach na klatkach schodowych. Ale zastanówmy się, czy mają prawo do takiej krytyki ci lokatorzy, którzy nie płacą komornego i ogółem zalegają na poważną sumę 307 tys. zł?

Przywykliśmy nazywać gospodarzami miasta członków Prezydium MRN, radnych, działaczy i od nich wymagamy, by w mieście niczego nie brakowało, żeby było porządnie. Wołamy wielkim głosem: „Gdzie jest milicja!" — kiedy chuligan złamie kilkanaście drzewek na ulicy, albo gdy gdzieś polecą szyby. Czy słusznie? — Czy możemy sobie wyobrazić, że przy każdym drzewku, oknie, w każdym autobusie, na przystanku, przy każdym słupie ogłoszeniowym stanie milicjant i będzie pilnował, żeby nikt nie złamał drzewka, nie wybił szyby, nie nawymyślał komuś, nie zerwał afisza, nie śmiecił, gdzie popadnie?

Na sesji MRN słusznie mówiono, że trzeba pobudzić do życia instytucję komitetów blokowych, które powinny stanąć na straży mienia społecznego, spokoju i porządku w naszych domach i osiedlach. Ale i komitety nie wystarczą i niewiele zrobią, gdy mieszkańcy nie będą dbali o te sprawy i będą szkodzili sobie nawzajem lub tolerowali szkodników. Wszyscy musimy czuć się gospodarzami miasta, wszyscy razem powinniśmy dbać, aby wyglądało ono przyzwoicie.

Czy trzeba wiele wysiłku? Wydaje nam się, że nie. Niech tylko każdy we własnym domu wyrobi poszanowanie dla społecznego mienia, dla cudzych nerwów, dla spokoju i porządku. Niech nikt nie przechodzi obojętnie obok szkodnika i awanturnika, czekając aż się z nim załatwi MO. Niech żadna matka nie pozwala dziecku łamać gałązek, czy też śmiecić na ulicy, lub bić się z rówieśnikami. Niech każde dziecko od małego rośnie na dobrego gospodarza swego miasta.

(z)

SKARŻYSKO

W ślady Bittnerówny i Grucy

Kto myśli, że nauka tańca to tylko fikanie nogami, ten myli się, gdyż obok owego fikania nogami, trzeba również dobrze ćwiczyć całe ciało a także i umysł. No bo i taniec ma swoją teorię, wiążąc się z nim musi pewna wiedza muzyczna, wiadomości z zakresu kostiumologii itp. Toteż niechaj nikogo nie zdziwi, że w Ognisku Baletowym istniejącym u nas od półtora miesiąca, uczęszczające na naukę tańca dzieci odpowiadają obecnie, tak jak w szkole, na stopnie. Na 1 lekcjach spośród 63 dziewczynek i chłopców kierownik Ogniska, ob. KAZIMIERZ JASTRZĘBSKI przepytał już 28 dzieci.

Trzeba powiedzieć, że dzieci garną się do tańca i starają jak najlepiej opanować i praktykę, i teorię. Wielu jest uczniów celujących. Np. w klasie I a, u maluchów, w rytmice wyróżniają się: Jacuś Nowacki, Grażyna Mierników na, Basia Konieczna, Stefuś Jarosiński, Maciuś Rotter, Tomek Szkudlarek, Urszulka Szewczykówna i najmłodsza Małgosia Walerowiczówna.

W klasie I b w gimnastyce artystycznej przodują G. Karpeta, A. Olubiec, L. Wąsik, J. Krokosz, K. Kurek, H. Kumanowska, E. Ustyanowska, G. Fiutowska B. Nitcranka, a w klasie najstarszej I c, gdzie zdawać trzeba już z wielu przedmiotów, celujące odpowiedziały: J. Jarosińska, K. Herman, L. Kropiowska, E. Ptak, Z. Przygoda, M. Szczygieł, M. Rotter, K. Makarewicz i niemal cała reszta.

Te dobre wyniki dzieci zawdzięczają zarówno własnemu zapałowi do tańca, jak i wiadomościom swego nauczyciela, który już prowadził podobne ogniska w innych miastach a jego uczniowie, po ukończeniu ognisk, uczą się dalej w państwowych szkołach baletowych, po szczęśliwie zdanych egzaminach. A zatem za dwa lata i nasi najzdolniejsi mali tancerze będą mogli, po ukończeniu Ogniska, zdać egzamin do szkół baletowych. Kto wie, może wśród naszych najmłodszych „gwiazdek" baletu kryje się przyszła Bittnerówna czy Gruca? Oni też tak przecież zaczynali swą karierę...

Jak uczniowie z Ogniska Baletowego tańczą, będzie można przekonać się na popisie, który odbędzie się w początkach lutego przyszłego roku. Dzieci mają wystąpić w tańcu lalek i pajaców z baletu Duńskiego, popisać się ćwiczeniami rytmicznymi, gimnastyką artystyczną i klasyką.

Ognisko ma wielkie powodzenie i nadal. Niestety, zapisy musiały zostać ograniczone, częściowo z powodu szczupłego lokalu. Gdy dzieci będą już mogły ćwiczyć w świetlicy w bloku 29 na Milicy, przyjmie się dalszych 10 kandydatów.

Obecnie dzięki staraniom bardzo ofiarnego Komitetu Rodzicielskiego Ogniska w składzie pp.: Fiutowskiej, Karpety, Olubiec, Walerowicz, Kumanowskiej i Hermana, dzieci ćwiczą w większej sali hotelu Nr 2, a mianowicie w świetlicy Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Ognisko składa za to serdeczne podziękowanie dyrektorowi tej szkoły, ob. Jarosińskiemu.

Rodzice dzieci uczęszczających do Ogniska, są bardzo wdzięczni inspektorowi szkolnemu tow. Sochackiemu i referentowi do spraw kultury ob. Chudzikowej za uruchomienie tej placówki. I my podpisujemy się pod tym podziękowaniem. Ale mamy także parę słów do powiedzenia pod adresem niektórych rodziców, którzy opóźniają się z opłatą za naukę tańca w Ognisku. Powinni o tym pamiętać, że na każde dziecko, wypisane z Ogniska czeka aż 8 nowych kandydatów i że kierownictwo Ogniska wobec takiej sytuacji ma prawo stracić cierpliwość w stosunku do niewypłacalnych i wypisać ich dzieci. A ile przy tym będzie płaczu ze strony cierpiących nie za swoje winy...

Sądzimy też, że trzeba przyspieszyć oddanie do użytku Ogniska świetlicy w bloku 29. Kierownik Ogniska, ob. Jastrzębski, również marzy o jakimś choćby najmniejszym mieszkaniu dla siebie. Marzenia te odsyłamy pod adresem Wydziału Spraw Lokalowych.

(H)

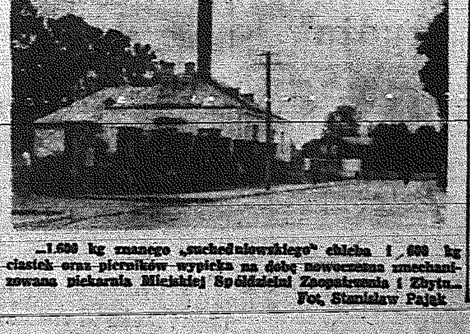

„1.600 kg znanego „suchedniowskiego" chleba i 600 kg ciastek oraz pierników wypieka na dobę nowoczesna zmechanizowana piekarnia Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu..."

Fot. Stanisław Pająk

WIADOMOŚCI Z RADOMIA...

Narzekająca rada

Sesja GRN w Słupicy (pow. Radom) miała omówić zadania gromady w realizacji Uchwał III Plenum KC PZPR. Zebrali się więc radni, za stołem zarzuconym gazetami i innymi papierzyskami, zasiadł przewodniczący GRN, obok, tyłem do audytorium — sekretarz prezydium. Po zagajeniu zabrał głos sekretarz. Odczytał referat, napisany jak sam stwierdził poprzedniego dnia wieczorem. Niecałe 4 strony. Co było w tym referacie? A no, że było takie III Plenum, że są trudności z mięsem, wyliczył ile zalegają chłopi z terenu gromady Słupice. I na tym koniec. W myśl szeroko pojętego ludowładztwa — resztę spraw powierzył wysokiej radzie. Nie było bowiem ani słowa o tym co zrobić, jak ściągnąć z trzech wsi, które wchodzą w skład gromady, 133.368 zł podatku gruntowego, ponad 70 tys. zł składek PZU, 2.673 kg żywca, 8.153 kg zboża i 28.155 kg ziemniaków. Ani słowa nie było o hodowli, o Funduszu Rozwoju Rolnictwa, kółkach rolniczych. Nie było ani jednego wniosku pod rozwagę radnych.

A radni? Najpierw długo milczeli, a potem uparcie prowokowali przybyłych przedstawicieli wyższych władz, aby ci z kolei przemówili do nich. Przedstawiciele bronili się, obiecując zabrać głos wtedy, gdy sami radni coś już powiedzą.

No i wreszcie zaczęli. Nie, nie o sprawach, którym poświęcona była sesja. Mówili „pod przedstawicieli". Zdawało się chwilami, że to nie jest lokal, w którym odbywa się sesja rady narodowej, a biuro skarg i zażaleń. Nie ma węgla, nie ma „tregli", młodzież ze wsi ucieka, maszyny niedobre, nie ma apteczek weterynaryjnych, nie ma cegły, nie ma... nie ma... pomóżcie... pomóżcie... dajcie... dajcie...

Nic konstruktywnego nie powiedziano w referacie, żadnego konkretnego wniosku na temat. Nie uczyniono najmniejszego zarzutu tym, co zalegają państwu w sumie ponad 200 tys. złotych. Wręcz przeciwnie, padały słowa, że przecież u wielu z nich (szczególnie tych co mają po kilkanaście hektarów) nie ma z czego oddać powinności.

Praca kółek rolniczych nie interesowała zupełnie radnych. Nie interesowało ich ile np. przypadnie gromadzie z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Co z tymi pieniędzmi zamierza się zrobić...

Zresztą po co wyliczać o czym nie mówiono na sesji... Sesja absolutnie nie była przygotowana, nie wniosła nic do życia gromady, a jedyną podjętą uchwałą (z głosowaniem) było to, aby we wsiach odbyła się seria zebrań.

Gromadzka Rada Narodowa jest najniższym ogniwem państwowej władzy, na jej radnych głosowali wyborcy. Robili oni to, po to, aby rada radziła, decydowała o ich sprawach i realizowała zadania ogólnopaństwowe. GRN w Słupicach nie spełnia tych funkcji. I to jest nie dobrze. Zbierać się tylko po to, aby wypominać po raz niewiadomo który czego nie ma? Narzekająca, biadająca rada nie jest potrzebna. Potrzebny jest dobry gospodarz.

(Krosław)

—)oOo(—

Minister Lesz zwiedził radomskie placówki handlowe

Przedwczoraj przyjechał do Radomia minister handlu wewnętrznego inż. Mieczysław Lesz, który kilka godzin poświęcił na zwiedzanie niektórych placówek handlowych, zwłaszcza prowadzących nowe metody handlu: samoobsługę i preselekcję. Minister pozytywnie wyraził się o ich pracy, zwrócił jednak uwagę na zbyt małą liczbę tego rodzaju sklepów i salonów. Po zwiedzeniu Radomia min. Lesz wyjechał do Kielc. (ekr.)

—)oOo(—

Z prac radomskiej MO

Ujawniono 24 nielegalne spelunki pijackie

W ostatnim czasie funkcjonariusze radomskiej MO skierowali swe wysiłki w kierunku zwalczania nielegalnych melin pijackich. Wynikiem tych wysiłków są znaczne: ujawniono 24 nielegalne knajpy i punkty sprzedaży wódki, kierując sprawy ich właścicieli do Prokuratury m. Radomia. Wśród zdekonspirowanych właścicieli knajp kilku odpowiadało już poprzednio za podobne przewinienia, a m. in. Maria Wyderko, Helena Nadgrodkiewicz i Janina Górecka.

—)oOo(—

Młodzianów otrzyma nową placówkę leczniczą

Już w najbliższych dniach, (bo jeszcze w tym tygodniu) otwarta zostanie Rejonowa Przychodnia Zdrowia na Młodzianowie. Jak się dowiadujemy, na razie zostaną tam uruchomione dwa gabinety: internistyczny i zabiegowy. Od 1 stycznia 1960 roku czynne będą również gabinety: dentystyczny i pediatryczny. Tak więc nareszcie mieszkańcy jednej z najbardziej zaniedbanych dzielnic Radomia, którzy dotychczas korzystali z usług odległej Przychodni na Borkach otrzymają własną placówkę leczniczą.

Italia nie tylko jesienią

Staraniem Związku Polskich Artystów Fotografików, Wydziału Kultury i Muzeum Radomskiego otwarta została w salach Muzeum wystawa artysty-fotografika, mgr OLGIERDA GAŁDYŃSKIEGO z Torunia, „Italia jesienią", eksponowana wcześniej w Toruniu, Bydgoszczy i Warszawie.

Na wystawie zgromadzonych jest sto dwa fotogramy, które są wynikiem pięciotygodniowej podróży po Włoszech, jaką autor odbył w grupie polskich artystów-fotografików dwa lata temu.

Zwiedzającego wystawę wita urocza i roześmiana „Kobieta z amforą" (Sperlonga) zapraszając jak gdyby do obejrzenia jej pięknego kraju i ludzi. Autor, już na wstępie, narzuca nam niejako swoją koncepcję patrzenia, poprzez sposób ekspozycji. Nie szuka bowiem rozwiązań tylko formalnych, samych dla siebie; nie daje się unieść urokowi włoskiego pejzażu, choć z kilku przedstawionych prac wynika, że i tu możliwości jego są duże. Całość jednak wystawy ma charakter toczącej się opowieści zamkniętej w formie tryptyków (trzy fotogramy). Prace rozmieszcza autor w większej części niesymetrycznie i na pozór wydawać by się mogło chaotycznie, lecz bliższe wniknięcie w koncepcję całości zdaje się temu zaprzeczać. Toczy się przed nami opowieść tym jest piękniejsza, że prawdziwa, nie pozbawiona bowiem smutku i niedoli. Patrząc, nie można nie współczuć staruszce „W mieście Petrarki" (Arezzo) wstępującej po stopniach schodów, wspartej na lasce. W fotogramie tym autorowi nie zależy na szczegółach, są mu niepotrzebne, chodzi mu o wyraz całości, który wydobywa poprzez sylwetkę czarnej, zgarbionej postaci kobiety w zestawieniu z pełną gamą szarości schodów, zamykając całość w kompozycji trzykątniowej. Świetna jest również twarz „Gołębiarki" (Perugia), gdzie autor uderza w ton zupełnie odmienny: szczegóły twarzy w przeciwieństwie do prawie neutralnego tła nadają jej indywidualnego i niepowtarzalnego wyrazu. Autor nie chce nas trzymać w tym przeświadczeniu — Włochy to przecież kraj piękny i wesoły, w którym i ludzie są tacy: weseli i roześmiani. Widać to z twarzy „Wesołka" (Neapol), czy z eleganckiej sylwetki kobiety „Na Forum Pallatinum" (Rzym).

Rzym to miasto kontrastów: wspaniałych zabytków sztuki i nowoczesnej architektury, miasto milionerów i żebraków, o czym przekonuje nas autor w tryptyku „Przedmieście Rzymu" czy też w zestawieniu antycznej już prawie „Rzymskiej dorożki" (Plac św. Piotra) z fotogramem „W najlepszym stylu" (Rzym).

W cyklach tryptyków raz jeszcze daje się autor poznać jako wnikliwy obserwator spraw codziennych, błahych na pozór ale także charakterystycznych i ciekawych w swym artystycznym wyrazie. Potwierdzają tą „Uliczni fotografowie" o jakże odmiennym usposobieniu każdy: stoik z Florencji, sceptyk z Wenecji, czy wreszcie impetyk z Neapolu, widać to również w tryptyku „Czytanie gazet"...

Po obejrzeniu całej wystawy jesteśmy przekonani, że dla autora najważniejsze jest to co ludzkie i że sztuka fotograficzna jest chyba najbardziej predysponowaną do ukazania tych migawkowych i niepowtarzalnych spraw codziennego życia...

WOJCIECH STAN

Notatnik reportera

NA MAŁEJ SCENIE W „DOMU ESTERKI"

W ubiegłą niedzielę radomscy miłośnicy widowisk teatralnych przeżywali miłą uroczystość. Po stosunkowo długim stadium przygotowawczym doczekał się realizacji projekt otwarcia małej scenki teatralnej. Na pierwsze przedstawienie do „Domu Esterki", gdzie znalazła swoje locum nowa placówka — przybyli przede wszystkim przedstawiciele świata kulturalnego. Ci ostatni zgotowali też wykonawcom premierowego spektaklu — na który złożyły się trzy jednoaktówki: **„Kaprys", „Trzeba się zdecydować"** — Musseta oraz **„Znak"** — Maupassanta — długotrwałą owację. Można też twierdzić, iż z pewnością nie inaczej reagować będą inni „smakosze" sztuki teatralnej.

Mała scena (sala liczy 80 miejsc) czynna będzie trzy razy w tygodniu w piątki, soboty i niedziele. Początek przedstawień o godz. 17.00. Bilety (w cenie 10 zł) rozprowadza kasa teatru im. Żeromskiego.

Z ŻYCIA KLUBU MŁODZIEŻOWEGO ZMS

Po pewnym zastoju jaki dał się zaobserwować wiosną br., Klub Młodzieżowy ZMS w Radomiu prowadzi obecnie ożywioną działalność. Dotyczy to zarówno form pracy jak i tematyki. Wymieńmy tu chociażby bardzo udaną dyskusję nad problemem przestępczości wśród nieletnich i starszej młodzieży (oprócz przedstawicieli Sądu, Prokuratury i Komendy Miasta MO wzięli w niej udział rodzice) bądź też ostatni odczyt prof. Urbańskiego „Loty międzyplanetarne". Sprawy kosmosu mają być omawiane w dalszych cyklach, podobnie jak takie zagadnienia, „Teoria powstania Ziemi", „Ziemia we wszechświecie", „Etyka niezależna" itp. W późniejszym okresie, jak informuje nas sekretarz ZMS — Zajączkowski, w pracach klubu znajdzie miejsce sekcja estradowa. A więc...

Oby tylko tak „szło" dalej..

KSIĘŻNA MONACO W... BAŁTYKU

Od 15 bm. w kinie „Bałtyk" wyświetlany jest film prod. amerykańskiej pt. „W samo południe". Podając tę informację pragniemy tylko podkreślić, że wszystkich widzów tego filmu czeka niespodzianka: na ekranie będą mogli zobaczyć doskonałą aktorkę Grace Kelly cieszącą się dziś nie mniejszą sławą jako prawdziwa księżna Monaco. Wraz z nią w roli głównej występuje też Gary Cooper odznaczony „Oscarem" za wykonanie roli szeryfa właśnie w filmie „W samo południe".

—)oOo(—

5 nowych aptek otrzyma Radom w przyszłym roku

Może się wyda trochę śmieszne, niemniej fakt jest faktem: jak długo będziemy czekać w kolejce w aptece na zakup lekarstwa w Radomiu, zależy to od godziny, w której wstąpiliśmy do apteki i... od pory roku. Zimą na przykład, po południu, chcąc nabyć aspirynę trzeba stracić przynajmniej 45 minut. A wszystko dlatego, że w 130-tysięcznym mieście jest tylko... 6 aptek.

Problem ten — według uzyskanych informacji ma być nareszcie rozwiązany ku zadowoleniu radomian. W przyszłym roku otwartych tu zostanie 5 nowych aptek: przy ul. Żeromskiego, ul. Struga, ul. Słowackiego, ul. Świerczewskiego i na nowo budującym się osiedlu Radom-Północ.

Czeladnicze i mistrzowskie kursy dla rzemieślników budowlanych

Wydział Budownictwa Prez. WRN i Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Kielcach organizują zaoczne i stacjonalne kursy dla rzemieślników budowlanych przygotowujące do egzaminów: czeladniczego i mistrzowskiego. Uczestnikami kursów mogą być rzemieślnicy posiadający co najmniej 3 lata praktyki w tym zawodzie.

Szkolenie rozpocznie się w połowie stycznia 1960 r. Zajęcia na kursach naocznych będą się odbywały codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt, zaś na kursach zaocznych — raz w tygodniu będą się odbywały 8-godzinne konsultacje. Słuchacze otrzymują oczywiście skrypty i podręczniki do nauki w domu. Po zakończeniu kursu egzaminy mistrzowskie i czeladnicze odbędą się w tej samej miejscowości, w której odbywały się zajęcia.

Warunkiem przyjęcia będzie dostarczenie przez kandydata zaświadczenia (wystawionego przez Prez. GRN lub zakład pracy) stwierdzającego praktykę w zawodach murarskich. Kursy odbędą się w każdym powiecie. Po informacje należy zgłaszać się do wydziałów architektury i budownictwa prezydiów powiatowych rad narodowych. Opłata wynosi od 400 do 500 zł (zależnie od ilości kandydatów). Przy zapisie wpłacić należy 250 złotych. Resztę w dniu rozpoczęcia kursu i po miesięcznym okresie nauki.

—)oOo(—

Nowy numer „Brydża"

Miesięcznik „Brydż" w dalszym ciągu dąży do spopularyzowania tej pięknej gry. Takie pozycje jak Błyskawiczny Samouczek, Knoty i Knociki oraz Rozgrywka pozwalają nawet zupełnym laikom, opanować arkana sztuki gry w brydża. Reportaż z Mistrzostw Europy w Palermo, moc wiadomości krajowych i zagranicznych oraz konkursy i zadania dopełniają listopadowy numer „Brydża", w którym każdy brydżysta znajdzie ciekawe i odpowiednie do swego poziomu zagadnienia.

Kronika partyjna

ROSNĄ SZEREGI PZPR W ZPO

W porównaniu z ubiegłym rokiem notuje się w **ostrowieckiej „Odzieżówce"** znaczny wzrost szeregów partyjnych. Jak nas poinformował sekretarz KZ PZPR, tow. **Edward Gołąbek**, w okresie od maja do połowy listopada br. organizacja partyjna ZPO wzrosła o 22 nowych kandydatów partii (16 kobiet i 6 mężczyzn). Obecnie podstawowa organizacja partyjna w „Odzieżówce" liczy 133 członków i kandydatów partii.

* * *

Również poważnie wzrosła ilość słuchaczy szkolenia partyjnego. W poprzednim okresie szkoleniowym pogłębiało swoją wiedzę ideologiczną około 20 członków załogi. Obecnie uczęszcza na szkolenie 80 osób. Tworzą one 3 zespoły szkolenia partyjnego o tematyce: zagadnienia marksizmu-leninizmu, ekonomika przemysłu i ruch robotniczy. Wśród słuchaczy były 24 osoby bezpartyjne, 6 z nich przyjęto ostatnio na kandydatów partii. (w.)

—)oOo(—

36 tys. złotych na Społeczny Fundusz Budowy Szkół

Jak się dowiadujemy, dzięki społecznej postawie załogi Radomskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, która zobowiązała się pracować w niedzielę, dyrekcja tego przedsiębiorstwa przekazała w tych dniach dodatkowo (poza oprocentowaniem się pracowników) na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia kwotę 36 tys. zł.

...OSTROWCA I STARACHOWIC

Z plenum KP w Starachowicach

Nie ma skutku bez przyczyny

W dniu 12 bm. odbyło się w Starachowicach plenum KP PZPR poświęcone wprowadzeniu w życie na terenie miasta i powiatu uchwał III Plenum KC partii. Wyczerpujący referat na temat sytuacji w przemyśle i rolnictwie starachowickim oraz zadań z niej wynikających, wygłosił Sławomir Barwiński — I sekretarz KP PZPR.

Sytuacja ta jest nie najlepsza. Za trzy kwartały br. FSC wykonała plan produkcji w 100,9 proc., ale towarzyszyło temu przekroczenie funduszów płac o 1,9 proc. — stanowi to przekroczenie o 531 tysięcy zł. Godziny nadliczbowe przekroczono w FSC o 30 procent! (391 tysięcy godzin). Straty z tytułu braków liczą się nadal na miliony złotych. W dodatku w II półroczu br. zakładom grozi niewykonanie planu produkcji. W produkcji części zamiennych i nowego typu wozów są już poważne zaległości. Nie wspominamy już o tym, że zarobki pracowników rosły nieproporcjonalnie do zwiększania wydajności pracy.

W kopalniach rudy żelaznej fundusz płac za trzy kwartały br. przekroczono aż o 3,1 mln złotych. Doszło do tego, że Bank zmuszony był zmniejszyć fundusz płac na IV kwartał o 1 mln złotych. W tymże okresie absencja w kopalniach wahała się od 17 do 26 proc. ogólnego stanu załogi. Ucierpiały na tym plany wydobycia. Dopiero teraz, w wyniku zmechanizowania prac na „Majówce", starachowickie kopalnie wykonują plany produkcyjne.

Godziny nadliczbowe w Starachowickich Zakładach Przemysłu Drzewnego wynoszą za trzy kwartały 178 tys., tj. prawie połowę ilości tych godzin w FSC. Fundusz płac w tym zakładzie przekroczono o 561 tys. zł.

Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nie dotrzymuje planu zakończenia budowy silnikowni w FSC, co z kolei „kładzie" zamierzenia produkcyjne fabryki.

W handlu fundusz płac przekroczyły: SZG i PSS. W PDT i MHD zanotowano dwa duże manka.

A na wsi?

Pogłowie trzody chlewnej w porównaniu z ubiegłym rokiem zmniejszyło się o 265 sztuk. Niepokojące jest zmniejszenie ilości macior o 575 sztuk. O 3,6 proc. spadło pogłowie bydła. Ilość koni w powiecie wzrosła natomiast o 169 sztuk. Źle jest także z realizacją świadczeń wsi na rzecz państwa. Za trzy kwartały br. plan skupu żywca wykonano tylko w 46,7 proc. tj. o 40 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Do 10 listopada br. chłopi dostarczyli 67,4 proc. rocznego planu skupu zboża i 55,7 proc. obowiązkowych dostaw ziemniaków. Największe zaległości notują tak „towarowe" rady jak: Grabowiec, Tarczek, Chwałowice i Chybice. Prezydium GRN w Alojzowie wydało w br. 425 zezwoleń na ubój świń, co w przeliczeniu na wagę stanowi najmniej 42 tony, choć obowiązkowe dostawy wykonano w tym okresie w 47 proc. (15 ton). Poważne nadużycia w skupie obowiązkowych dostaw ujawniono także w Niedarczowie, Skarżysku Książęcym i Grabowcu.

Prokurator Powiatowy tow. Bojarski, przedstawił zebranym wiele danych na temat zasięgu spekulacji i przedsięwzięć Prokuratury w sprawie przestrzegania obowiązujących w przedsiębiorstwach przepisów.

W dyskusji mało miejsca poświęcono realizacji zadań, jakie stoją przed rolnictwem. Uzupełniła to podjęta uchwała, która stawia przed wsią konkretne zadania w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, zwiększenia upraw roślin pastewnych, a co za tym idzie rozwinięcia hodowli i uaktywnienia gospodarczego kółek rolniczych.

O zadaniach stojących przed organizacjami partyjnymi mówił tow. Kowalczyk, przedstawiciel KW PZPR, precyzując dokładnie zadania, jakie stoją przed organizacjami partyjnymi i kierownikami przedsiębiorstw.

Podsumowanie dyskusji przez tow. Barwińskiego było krytyczne i stanowcze. Nawiązał on do szeregu zaistniałych faktów zapowiadając konkretne posunięcia w likwidacji wszelkich nieprawości i zła. MK.

Wysokie odznaczenia dla członków ZBoWiD

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie wszystkich członków ZBoWiD z terenu m. *Ostrowca*. Przybyli na nie m. in. członek Rady Naczelnej i wiceprezes Okręgu tej organizacji w *Kielcach*, *Bolesław Boczarski*, przewodniczący Prezydium MRN w *Ostrowcu*, *Bolesław Pożoga* i I sekretarz KM PZPR, *Adam Szwagierczak*. Tematem zebrania były sprawy organizacyjne Zarządu Miejskiego Oddziału ZBoWiD w Ostrowcu, omówione w świetle uchwał II Kongresu ZBoWiD.

W czasie niedzielnego zebrania udekorowano wysokimi odznaczeniami bojowymi wielu zasłużonych działaczy ruchu oporu w okresie okupacji. M. in. *Krzyże Grunwaldu III kl.* otrzymali *Jan Kaniewski i Tadeusz Irek*. 8 członków ZBoWiD udekorowano *Krzyżami Walecznych*, 13 — *Krzyżami Partyzanckimi*, 9 — *Medalami Zwycięstwa i Wolności* oraz 59 — *Odznakami Grunwaldzkimi*.

Odznaczony *Jan Kaniewski* brał czynny udział w walkach partyzanckich GL i AL w okresie hitlerowskiej okupacji. Był on aktywnym członkiem PPR i członkiem konspiracyjnej Gminnej Rady Narodowej w *Bodzechowie*. Pełnił funkcję komendanta placówki „Madryt" (Bodzechów), łącznika i kolportera prasy konspiracyjnej. W potyczce z hitlerowcami w *Pętkowicach* został ranny.

Również *Tadeusz Irek* był jednym z wielu odważnych i cenionych partyzantów GL i AL, biorąc udział w wielu partyzanckich akcjach na terenie Kielecczyzny od roku 1943. Uczestniczył m. in. w słynnej walce z okupantem w *Woli Grójeckiej*. (w.)

Czytajcie i prenumerujcie „Słowo Ludu"

Nowy zespół estradowy

Członkowie nowo zorganizowanego w Ostrowcu zespołu estradowego „Melorytm" w czasie próbnego koncertu.
Fot. A. Kostkowski

Z inicjatywy redakcji gazety zakładowej „Walczymy o Stal" i Radio-Studia przy ostrowieckiej hucie zorganizowano przy Zakładowym Domu Kultury w **Ostrowcu** zespół estradowy **„Melorytm"**. Pierwszy jego występ odbył się w ubiegłą sobotę z udziałem znanego w Polsce trębacza — STANISŁAWA ADAMCZYKA, który pochodzi z terenu Ostrowca.

Pierwszy występ pn. „Tego jeszcze nie było" spotkał się ze słowami uznania ostrowieckiej publiczności, która salę teatralną ZDK wypełniła do ostatniego miejsca. Piosenki śpiewali LIDIA WYSZYŃSKA, LUCYNA PODGAJNA, GUSTAW KOWALSKI i IRENEUSZ ŁUBA.

Zespół wystąpi również w najbliższą sobotę, dnia 21 listopada br., w czasie uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji 30-lecia Klubu Sportowego „KSZO". (w.)

GRZECHY INWESTYCYJNE

BUDUJEMY w Kielecczyźnie kilkanaście dużych obiektów przemysłowych. Wśród nich nową Fabrykę Płyt Pilśniowych w Chrząstowie, Zakład Spiekania Piasków Żelazistych koło Starachowic, Odlewnię Aparatury Kwasoodpornej w Skarżysku. Trwa rozbudowa Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych, Ostrowieckiej Huty, FSC, Odlewni Żeliwa w Niekłaniu. W 1960 roku mamy rozpocząć nowe budowy przemysłowe.

Inwestycje te pochłaniają zawrotne sumy. Po oddaniu ich do eksploatacji, przyniosą jednak efekty ekonomiczne, które z nawiązką pokryją wydatek. Będziemy mieli więcej własnego żelaza, ze Starachowic wyjadą nowe typy samochodów z silnikiem wysokoprężnym. Uniezależnimy się od importu wielu wyrobów. Na rynku krajowym będzie więcej kieleckich pralek, motocykli itd., w zakładach znajdą zatrudnienie nowi pracownicy.

Ostatnie Plenum KC partii oceniając naszą sytuację gospodarczą w swojej uchwale sporo miejsca poświęciło kontynuowanym i planowanym inwestycjom. Nie jesteśmy krajem bogatym. Rozbudowujemy nasz przemysł kosztem wielu wyrzeczeń. Uchwała zwraca uwagę na potrzebę obniżenia kosztów budowy, przeciwdziałania przekraczaniu kosztorysów, wskazuje na konieczność poprawienia efektywności inwestycji poprzez koncentrację robót budowlanych, skrócenie cyklów budowy. Nie możemy pozwolić sobie na to, by obiekty pochłaniające dziesiątki milionów złotych, były budowane całymi latami, by przez długi okres nie dawały żadnych efektów ekonomicznych.

Przeprowadzona ostatnio przez Komisję Inwestycyjną powołaną przez KW PZPR w Kielcach kontrola budowanych obiektów wykazała, że niestety, właśnie u nas mamy szereg przykładów złej gospodarki. M. in. przedłużają się budowy niektórych poważnych obiektów. Oto w 1958 roku rozpoczęta została hala motocyklowa w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych. Zgodnie z normatywami realizacja podobnego obiektu z zainstalowaniem maszyn i urządzeń winna trwać 18 miesięcy. Jak stwierdziła komisja, nie ma pewności czy budowa będzie wykończona w 1960 roku. Przedłużenie budowy może spowodować bardzo poważne trudności przy realizacji planów produkcyjnych KZWM w 1961 roku, w których zakłada się produkcję motocykli (w tej właśnie hali) w ilości 30 tys. sztuk i pralek — w ilości 200 tys. sztuk. Przyczyną bezpośrednią jest brak odpowiednich elementów prefabrykowanych (?), a pośrednią faktyczny brak generalnego wykonawcy odpowiedzialnego za całość robót. Okazuje się, że nie ma tam właściwego koordynatora pracy, co rzecz jasna ma wpływ na powiązanie robót wykonywanych przez różnych wykonawców oraz na tempo tych robót.

To ostatnie zjawisko daje o sobie znać i na innych budowach. Generalnymi wykonawcami na budowach przemysłowych w województwie kieleckim są: Kieleckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane i Ostrowieckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Specjalizują się one głównie w robotach budowlanych. Natomiast instalacje centralnego ogrzewania, elektryczne, wodociągów itd. zlecają specjalistycznym podwykonawcom. Jednakże od chwili podpisania umowy związek między firmami budującymi dany obiekt jest bardzo luźny. Generalny wykonawca chcąc uniknąć kłopotu, rezygnuje z koordynacji robót i przekazuje te zadania inwestorowi, czyli w istocie przestaje być generalnym wykonawcą. W konsekwencji nie ma należytej współpracy między przedsiębiorstwami budującymi obiekt, powstają opóźnienia.

Nie bez wpływu na tempo robót jest brak odpowiedniej ilości sprzętu mechanicznego. Posiadane przez wykonawców koparki, spychacze, transportery itd. znajdują się na budowach w minimalnych ilościach, a ich przydatność jest ograniczana częstymi remontami.

Warto powiedzieć również o winach samych inwestorów. W pierwszym rzędzie problem dokumentacji. Praktyka wykazuje, że poważnym czynnikiem przedłużającym cykl budowy (FSC, „Armatury", Zakład Spiekania Piasków Żelazistych) jest nieterminowe dostarczanie dokumentacji roboczej. Jest ona potrzebna między innymi do opracowania planu zaopatrzenia materiałowego i właściwego rozplanowania robót. Bez tego nie ma mowy o budowie. Dlaczego brak dokumentacji? Po dokładnym zbadaniu tej sprawy okazuje się, że niektóre zjednoczenia rozpoczynając budowy obiektów przemysłowych, nie miały ściśle sprecyzowanych programów produkcyjnych. Już po opracowaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej zmieniono niektóre założenia. Dokumentacja uległa deaktualizacji. Spowodowało to na kilku budowach wstrzymanie tempa robót, przedłużyło cykl budowy, zwiększyło koszty. Przykładem jest odlewnia w Niekłaniu, która posiada nieaktualną dokumentację, za którą zapłacono 2 i pół miliona złotych. By móc ją częściowo wykorzystać zapłacono za no-

(Dokończenie na str. 6)

TU

MĄŻ I ŻONA

Jeden z wysokich funkcjonariuszy amerykańskiego Departamentu Stanu, kierujący polityką USA wobec krajów zacofanych gospodarczo, ożenił się ostatnio z p. Behoteguy de Teramond, która jest autorką książki dla kobiet „Bądź piękną". W książce tej zaleca ona stosowanie przede wszystkim diety odchudzającej.

POLITYCZNE DESERY

W restauracji francuskiego Zgromadzenia Narodowego, wśród deserów proponowanych przez kartę, figuruje m. in. „Tajemnica". Idzie o lody z migdałami. Powodzeniem wśród niektórych deputowanych cieszy się jednak ostatnio deser o nazwie „Spisek".

FIKCJA LITERACKA

Pisarz Eric Picquetwicks, autor książki „Zamach w Istambule", spotkał na pewnym przyjęciu dyplomatę tureckiego, któremu opowiedział treść swej książki. „Zaczyna się ona od incydentu dyplomatycznego — stwierdził autor — a mianowicie od zamordowania przedstawiciela Turcji przy NATO". „Czy rzeczywiście trzeba go było uśmiercić" — spytał dyplomata, którym okazał się p. Apaydin, przedstawiciel Turcji przy NATO.

MINISTER I CENY

Zastępca szefa gabinetu francuskiego ministra finansów, Antoine Pinaya, Germaine Goutte, stwierdziła: „Nie jest prawdą, że minister robi sam zakupy, jak opowiadają niektórzy. To nie jest w jego stylu. Wiem, że nie pyta on nawet swej gosposi o ceny na rynku".

TYDZIEŃ DOBREGO TRAWIENIA

Wydany w Chicago podręczny kalendarz na rok 1960 przewiduje obchodzenie przez Amerykanów w nadchodzącym roku 400 (!) „dni" i „tygodni", poświęconych różnym okazjom i hasłom, począwszy od „tygodnia: sprawdź swoją wagę", a skończywszy na „miesiącu: jedz mięso na Boże Narodzenie". Wśród wymienionych przez kalendarz obchodów znaleźć można „tydzień teściowej", „tydzień do-it-yourself" (zrób to sam), „dzień królika", a nawet „tydzień ochrony przed molami". Dla smakoszów przewidziany jest „miesiąc pasztetu". Gdyby w rezultacie nadmiernego oddawania się rozkoszom stołu ktoś zepsuł sobie żołądek, znajdzie okazję dla kuracji w czasie „narodowego tygodnia dobrego trawienia".

Nowe zamówienia eksportowe dla Dwikóz

Dżemy, wina owocowe i kompoty eksportowane w ubiegłym roku z Zakładów w Dwikozach głównie do Anglii zrobiły dobrą reklamę. Rok bieżący jest rekordowy pod względem eksportu. Największym popytem cieszą się dżemy i kompoty. W ubiegłym tygodniu jedna z firm brazylijskich złożyła zamówienie na 190 skrzyń dżemu; z NRF wpłynęło zamówienie na 300 skrzyń dżemu, a z Islandii na kompoty. Angielska firma „Hopper", która należy do stałych klientów Dwikóz zamówiła 88 tys. słoików dżemów i kompotów.

Ponad 4 tys. ton węgla zaoszczędzili w br. maszyniści Parowozowni w Skarżysku

Ponad 4 tysiące ton węgla zaoszczędzili już w bieżącym roku maszyniści Parowozowni w Skarżysku. Oszczędność ta stawia ich w rzędzie najlepszych załóg DOKP Lublin. Sukces zawdzięczają głównie należytej trosce o stan techniczny swoich parowozów oraz umiejętnej gospodarce paliwem.

Największymi oszczędnościami węgla „legitymują się" na parowozach pociągów towarowych maszyniści: Krasucki, Koperwas, Ciok i Matejszczak, na parowozach pociągów osobowych: Piasecki, Ćwiak, Ożarowski i Rot. C. dwaj ostatni na parowozie PT47-158 zaoszczędzili 175 ton węgla.

Pierwsza pogłębiarka

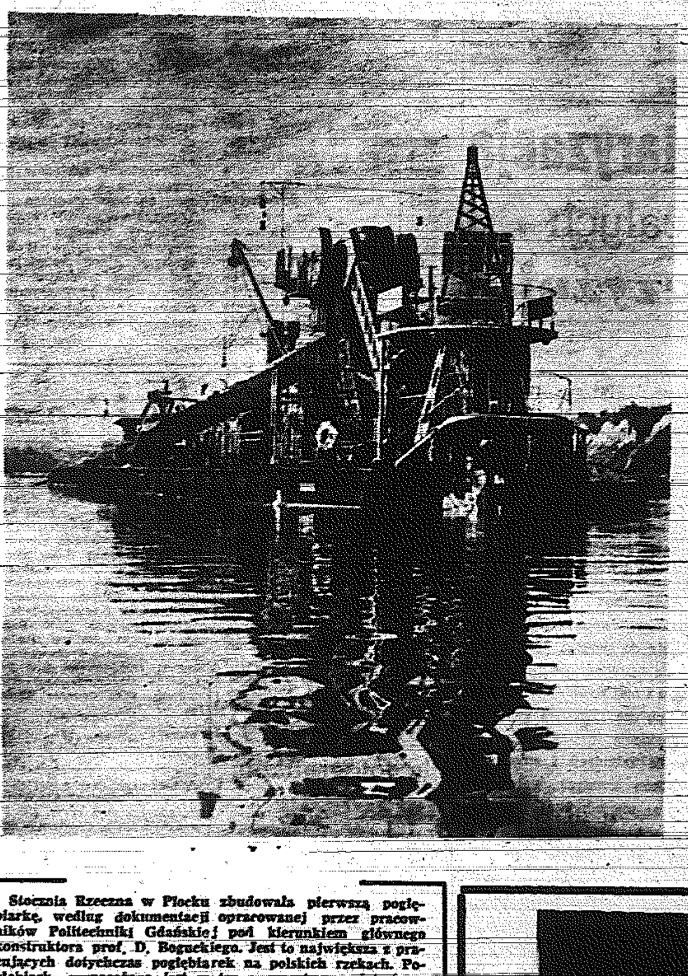

Stocznia Rzeczna w Płocku zbudowała pierwszą pogłębiarkę, według dokumentacji opracowanej przez pracowników Politechniki Gdańskiej pod kierunkiem głównego konstruktora prof. D. Boguckiego. Jest to największa z pracujących dotychczas pogłębiarek na polskich rzekach. Pogłębiarka wyposażona jest w trzy agregaty prądotwórcze napędzane wysokoprężnymi silnikami spalinowymi o mocy 200 KM i może wydobyć z głębokiego nawet na 7 metrów dna rzeki 250 metrów sześciennych gruntu w ciągu godziny i przerzucić go na odległość do pół kilometra.

Na zdjęciu: Pogłębiarka „Płocka" na Wiśle.

Starość — ale bez samotności

MAŁO jest piosenek o starości, więcej o kimś samotnym, kto czeka i ma nadzieję. A starcy tak często są samotni i bez nadziei. Oczy widzicie, są i tacy, jak ów starzyk z piosenki „Śląska", co to pykając fajeczkę duma o przeżytych dniach w górniczej sztolni, karmi gołębie i słucha chóru młodych dziewcząt, który zapewnia go: „Nie jesteście dziadku sami"... Ha, widać miał szczęście, bo mógł trafić do domu starców. A wtedy...

Nie, nie mówię, że są źle prowadzone, z mizernym wiktem i oschłą koszarowością. Przeciwnie. W tych 271 domach starców na ogół nie najgorzej się dzieje. Ale ta samotność...

Gdzie jest Dom Dziecka? Na takie pytanie mieszkaniec każdego miasteczka udzieli pytającemu wyczerpującej odpowiedzi, wskaże kierunek, ba, niekiedy upewni się o jaki chodzi, bo w miasteczku jest ich więcej, a on zna wszystkie. A gdzie jest Dom Starców? Tu nawet „oblatany" w sprawach terenu działacz społeczny rozłoży bezradnie ręce. Niestety, nie wie... Bo któż by się o taki dom pytał? Najwyżej krewny, co przejazdem bawiąc chce dać satysfakcję węzłom krwi i kogoś dawno zapomnianego odwiedzić, by potem... znowu zapomnieć.

To zastanawiające, jak łatwo się zapomina o tych, którzy całe życie ciężko przeharowali i nie mieli szczęścia dokonać swych dni w rodzinnym kręgu.

Nie mamy chyba kamiennych serc... Zresztą same przykre myśli nic staruszkom nie pomogą. A przecież tak nietrudno dać im trochę radości.

W radio często słyszy się nagrania starych piosenek. Dlaczego by nie spróbować tak raz i drugi odwiedzić wozem transmisyjnym Dom Starców i stamtąd pozwolić artystom te piosenki śpiewać. W gronie tych, którym są one najbliższe. Można by też zastanowić się nad audycjami quizowymi... Albo zespoły młodzieżowe, których mamy przecież bez liku. Ile ożywienia wniosłyby odwiedziny takich młodych ludzi, z ich dowcipem, piosenkami i w ogóle — życiem! I dlaczego nie słyszy się, że jakaś drużyna harcerska objęła patronat nad domem starych ludzi.

Mamy jesień, świat się zestarzał o jeszcze jeden rok, a w tym przecież i my. To tak że daje do myślenia...

H. Z.

Kielecczyzna wybudowała w czynach społecznych 33 nowe szkoły

W Kielecczyźnie oddano już w br. do użytku 33 nowe szkoły zbudowane w czynach społecznych. W szkołach tych, o łącznej ilości 128 izb lekcyjnych, uczyć się będzie ponad [illegible] dzieci.

Zbudowane dzięki ofiarności społeczeństwa i wydatnej pomocy ze strony państwa szkoły, powstały m.in. w Kargowie, Owczarach i Sępichowie (pow. Busko), Gołuchowie i Balicach (pow. Chmielnik), Dobrzeszowie (pow. Kielce), Kamieńczycach, Jastrzębnikach, Mistrzowicach i Boszczynku (pow. Kazimierza W.).

Obok zbudowanych już i oddanych do użytku budynków szkolnych, projektuje się do końca br. oddać jeszcze 25 nowych szkół.

Nowe szkoły otrzymają: Budy (pow. Białobrzegi), Zachełmie (pow. Kielce), Wielka Wieś, Wierzchowisko i Zaostrów (pow. Końskie), Mieczków, Wygnanów, Mniszek (pow. Radom) i inne miejscowości naszego województwa. (z)

KARIERA PRZYBYSZA z PERUWIAŃSKICH GÓR

KARIERĘ zrobił zawrotną. W niecałe pięćset lat rozprzestrzenił się po wszystkich zakątkach ziemskiego globu. Potrzebują go dziś ludzie i zwierzęta. Bez niego nie może się obejść wiele gałęzi przemysłu, przede wszystkim przemysłu chemicznego i spożywczego. Pod względem powierzchni upraw zajmuje w świecie 9 miejsce. W Polsce — tuż za roślinami zbożowymi, zajmuje 18 proc. powierzchni wszystkich upraw, czyli aż 2.760 tys. hektarów (w r. 58). Jeszcze dziś różne ma zawołanie w różnych stronach kraju: gajdoki, perki, perłówki, grule, perełki, partówki, pantówki, bulby, grule, kambry, karczały, a nawet ziemne gruszki.

PRZYCZYNA KARIERY: uniwersalne zastosowanie — konsumpcja, pasza, przemysł; duży procent zawartości skrobi; zawartość białka, związków azotowych, węglowodanów, a nawet witaminy C; małe stosunkowo wymagania przy uprawie jeśli chodzi o nakład pracy i warunki klimatyczne; doskonałe zastosowanie jako płodozmian.

Ziemniaki rosnące sobie niegdyś dziko w górach Peru i jeszcze w XIX wieku uważane w Meksyku za chwast zanieczyszczający plantacje kukurydzy, doczekały się dziś blisko 2 tysięcy odmian. Nad wyhodowaniem dalszych gatunków głowią się nadal dziesiątki instytutów i setki specjalistów.

DO Europy ziemniak trafił wcześnie, bo już w początkach XVI w. Sprowadzili go Hiszpanie, a od nich zapożyczyły Włochy i Burgundia. Wkrótce jednak uprawy jego zaniechano, twierdząc, że jest nosicielem najróżniejszych paskudnych chorób. Ziemniaka wyprzedziły zdecydowanie kawa i tytoń, których spożywanie nie miało tylu przeciwników. W Irlandii i Szkocji uprawę jego rozpoczęto w połowie XVIII w., gdzie też wkrótce stał się podstawą pożywienia ubogiej ludności. We Francji jeszcze za Ludwika XV uważany był za roślinę warzywniczo - ogrodową, a wielkie połacie zdobył sobie dopiero po wielkiej klęsce nieurodzaju, jaka nawiedziła Niemcy w latach 1770–1771.

Do Polski ziemniaka sprowadził podobno król Jan Sobieski, jako jeden z licznych trofeów wyprawy wiedeńskiej. W tych czasach był to jeszcze importowany rarytas wielkopańskich stołów. Uprawiać go zaczął na rodzimej ziemi warszawski ogrodnik Luba, za panowania Augusta II. Ale już w początkach XIX w. przybysz z peruwiańskich gór zrobił zawrotną karierę. Stał się po prostu podstawowym surowcem gorzelnictwa. Wzrost gorzelnictwa był tak ogromny, że ówczesne władze zmuszone były do wydania pierwszej w naszych dziejach „ustawy antyalkoholowej". Plantatorów ziemniaka obłożono wysokimi podatkami a swobodę handlu spirytusem poważnie ograniczono. Chyba na nic się nie zdała ta antyalkoholowa „praustawa" i dziś w samej Kielecczyźnie posiadamy 20 wcale nie małych gorzelni.

Nie zwalajmy jednak winy na ziemniaka. Ma on najwyższą zawartość skrobi, dochodzącą do 25 proc. (zdołano też uzyskać 29,4 proc. u odmiany zwanej „saską cebulą") i to decyduje o jego przydatności. Pożywienie dla ludzi i zwierząt, krochmal, sztuczny kauczuk i wiele innych chemikaliów.

ALE wydaje się, że jest wiele spraw do uregulowania w karierze tej rośliny. Choćby problem wielkości obszaru upraw w stosunku do innych roślin jak np. kukurydzy. Według Encyklopedii Traskiego i Everta przed I wojną światową ziemniaki zajmowały 13 proc. gruntów ornych. Zaś w latach 1923–24 plantacje ich zajmowały aż 2.353.690 ha (zebrano 214.942.491 q kartofli).

To poczesne miejsce zajmują po dziś dzień. W województwie naszym pod uprawę kartofli rokrocznie przeznacza się ponad 230 tys. ha, co stanowi około 29 proc. wszystkich gruntów ornych. Według fachowców od tzw. struktury upraw winny one zajmować najwyżej 15 proc. Nie znaczy to jednak, abyśmy ziemniaków mieli za dużo (przykład — bieżący rok nieurodzajny). Ale możliwości zbiorów są olbrzymie. Na polach Kaukazu potrafiono zebrać z hektara 500 — 900 q. Kilku farmerów angielskich osiągnęło podobne plony przy następujących warunkach: przedplon — lucerna lub nostrzyk, sadzenie zdrowych i dużych bulw; sprzęt maszynowy bez strat; rok pod względem wilgotności umiarkowany.

Oczywiście wyników powyższych nie wolno uogólniać. Wymagały one olbrzymich nakładów pracy i specjalnej pielęgnacji, co przy powszechnej uprawie byłoby mało opłacalne.

Jednak nasze przeciętne kieleckie 110 q z ha (w br. prawdopodobnie tylko 105 q z ha na skutek złych warunków atmosferycznych) to mało. Ziemniak nie jest rośliną zbyt wymagającą, potrzebuje gleby lekkiej, piaszczysto - gliniastej. A takiej w Kielecczyźnie nie brak.

Niewielu rolników jednak wie, że w kraju uprawia się około 30 odmian, że spośród nich można wybrać odpowiednie do swoich gruntów; smaczne, ale zarazem bardziej wydajne i odporne na warunki klimatyczne. Można wybrać wysokowydajne pastewne, albo przemysłowe o dużej zawartości krochmalu. Przecież prócz tradycyjnych dąmrodów i darów, zajmujących prawie 80 proc. powierzchni upraw późnych są takie m. in. nowe stosunkowo i świetne odmiany jak: wydajne „Lenino", bardzo dobre, nowe odmiany „Epoka", „Bem", dobrze zapowiadające się na średnich glebach, „Wysoborskie", na lepsze gleby — „Pionier" czy mało znana u nas jeszcze „Wisła". Wybór olbrzymi, ale nieodzowne są przy nim wskazówki fachowca i odpowiednie zabiegi pielęgnacyjne.

ZIEMNIAKI bardziej może, niż inne uprawy narażone są na najrozmaitsze choroby, mogące przynieść duże straty gospodarcze. Znane są w historii wielkie klęski ziemniaczane, które przyczyniły się do poważnych nawet katastrof społecznych. W początkach XIX w. uprawiano latami te same gatunki ziemniaków i na tym samym miejscu, nie stosując płodozmianu. Doprowadziło to do zwyrodnienia rośliny, uczyniło ją mało odporną na różnego rodzaju zarazki i niesprzyjające warunki klimatyczne. Spowodowało to wybuch w roku [illegible]

(Dokończenie na str. 6)

Co, kiedy, gdzie?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Mieszczański ptak" — godz. 17.00;

KINA:

„MOSKWA" — „Lekarz i znachor" — prod. włoskiej, panorama, od lat 16; godz. 16, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — „Awantura o Basię" — prod. polskiej, dozw. od lat 7, godz. 15.45 18.00 i 20.15.

„WARSZAWA" — „Gdy kwitną pierwiosnki" — prod. radzieckiej od lat 14. Godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„ROBOTNIK" — „Wilcza jama", prod. czeskiej, od 16 lat, godz. 17.00 i 19.00.

„SATELITA" — godz. 15.30 „Mój pies" — prod. franc. Godz. 17.00 „Trzy kobiety" — prod. polskiej od lat 12. Godz. 19.00 „Ewa chce spać" — prod. polskiej, od lat 18.

„SKAŁKA" — „Obcy w domu" — prod. franc., od lat 18. Godz. 17.00 i 19.15.

„PRZYJAŹŃ" — godz. 16.00 „Dzień w Hangunie" prod. polskiej. Godz. 17.00 „Oddział Trubaczowa" — prod. radzieckiej od lat 7. Godz. 19.00 „Orzeł" — prod. polskiej — od lat 14.

„SKALNIK" — „Kobieta w oknie" — prod. USA.

FOTOPLASTIKON — ul. Sienkiewicza 45 — „Rzym współczesny".

FOTOPLASTIKON — Plac Partyzantów 8 — „Perła Zachodu".

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE:

WYSTAWY — „Architektura zabytkowa w grafice N. Ordy", III doroczna wystawa fotografii amatorskiej, „Jak powstaje obraz". — Czynne od godz. 8 do 15, w piątki od 8 do 17, w niedziele od 10 do 17.

APTEKI:

Apteka Nr 107 — ul. Sienkiewicza 13 — dyżur nocny.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Pogotowie Milicyjne 07
Pogotowie gazowe 33-97

SKARŻYSKO

KINA:

„WOLNOŚĆ" — „Pociąg" — prod. polskiej.

„ŚWIT" — „Marynarzu strzeż się" — prod. angielskiej.

„ZWIĄZKOWIEC" — „Biedni ale piękni" — prod. włoskiej.

APTEKI:

Apteka Nr 47 — ul. 1 Maja 24.

RADOM

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Wesele Figara".

KINA:

„BAŁTYK" — „W samo południe" — prod. USA — dozw. od lat 14. Początek seansów — godz. 14.00, 16.00 18.00 i 20.00.

„HEL" — „Błękitna strzała". — prod. radzieckiej — od lat 16.

„WALTER" — „Ostatnia miłość" — prod. francuskiej, od lat 18.

Kierownictwo kin zastrzega sobie ewent. zmianę programu i terminu wyświetlania filmów.

WYSTAWA I MUZEUM

Muzeum przy ul. Nowotki — wystawa współczesna malarstwa francuskiego (w kopiach), fotografiki mgr Olgierda Gałdyńskiego — „Italia jesienią". Muzeum czynne od godz. 10—17, w poniedziałek muzeum nieczynne.

W sali górnej „Domu Esterki" Plac 600-lecia, wystawa grafiki prof. Józefa Pakulskiego, czynna w godzinach od 10 — 17. Wstęp wolny.

APTEKI

Apteka Nr 10 — Plac Zwycięstwa 1.
Apteka Nr 13 — Słowackiego 82.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Pogotowie Milicyjne 07
Komenda MO 11-37
Pogotowie Gazowe 34-30
Postój taksówek przy:
Placu Konstytucji 22-22
ul. Grodzkiej 29-52
ul. Świerczewskiego 18-16
ul. Słowackiego 19-18

OSTROWIEC

KINA:

„HUTNIK" — „Kroki we mgle" — prod. angielskiej.

„PRZODOWNIK" — „W okopach Stalingradu" — prod. radzieckiej.

„BAJKA" — nieczynne.

„ZORZA" — „Krawiec i książę" — prod. bułgarskiej.

APTEKI:

Apteka Nr 70 — Al. 1 Maja 2.

STARACHOWICE

KINA:

„ROBOTNIK" — „Dom, w którym żyjemy" — prod. radzieckiej.

„STAR" — „Sygnały" — prod. polskiej.

APTEKI:

Apteka Nr 73 — Osiedle „Majówka".

Ciekawy odczyt lektora KC

W dniu wczorajszym w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Kielcach odbył się ciekawy odczyt lektora KC, towarzyszki **Ruty Światło**, na temat: **„Rozwój myśli społecznej Marksa"**. (jak Marks dojrzały rozwija swój młodzieńczy humanizm).

Przez długie lata niektóre dzieła i prace Marksa leżały w zapomnieniu. Chodzi tu szczególnie o prace młodego Marksa.

Jego ideologiczni przeciwnicy, socjaldemokraci, zarzucali, że we wszystkich pracach Marksa na czele z „Kapitałem" człowiek jest odsuwany na dalszy plan, że dla marksizmu jako nauki społecznej, człowiek jest jakimś mechanizmem, podporządkowanym fetyszowi produkcji. Marksizm — ich zdaniem — gwałci prawa jednostki, jej osobowość, a więc — walczyć trzeba o człowieka.

Tymczasem problem humanizmu, wolności człowieka jest w nauce marksistowskiej czołowym. Człowiekowi przecież, walce o jego wyzwolenie osobiste i społeczne służy cała działalność Marksa i Engelsa. Dla Marksa najwyższą wartością jest człowiek, jego społeczna emancypacja.

Odczyt ten spotkał się z dużym zainteresowaniem. Wiele też było ze strony towarzyszy pytań. Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej zamierza wprowadzić cały cykl odczytów na te podobne tematy z dziedziny filozofii marksistowskiej, socjalistycznego wychowania itp. Cykl ten obliczony jest na dwa lata. W grudniu np. przewidziany jest odczyt o podstawowych zasadach wychowania w socjalizmie.

PRZED inwentaryzacją środków trwałych w Kielecczyźnie

W celu uporządkowania w przedsiębiorstwach ewidencji środków trwałych (maszyny, urządzenia, środki transportowe, narzędzia, budynki itp.), przeprowadza się na terenie kraju tzw. powszechną inwentaryzację. Akcją tą zostaną objęte przedsiębiorstwa państwowe, działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego, spółki, w których udział państwa wynosi co najmniej 50 proc. oraz przedsiębiorstwa handlowe, komunalne, budowlane itd.

O rozmiarach prac inwentaryzacyjnych świadczyć może fakt, że liczba przedsiębiorstw i innych jednostek zobowiązanych do jej przeprowadzenia wynosi około 40 tys., zaś ilość obiektów (poszczególnych środków trwałych) ocenia się na 20 mln. Dla każdego z nich trzeba będzie ustalić ponad 60 charakterystycznych cech technicznych, ewidencyjnych i wartościowych. W pracach tych weźmie udział około 300 tys. osób.

Na terenie naszego województwa działa już komisja inwentaryzacyjna, pod kierownictwem przew. WKPG mgr Błahuciaka. W okresie prac przygotowawczych wydano i opracowano materiały instrukcyjne oraz przeszkolono na 9 kursach 418 osób z przedsiębiorstw terenowych. Obecnie przedsiębiorstwa uzupełniają dokumentację oraz ewidencję księgową i techniczną środków trwałych.

Powszechna inwentaryzacja środków trwałych, która trwać będzie do sierpnia 1960 r., jest akcją ogromnej wagi. Korzyści, jakie z niej wynikają, sprowadza ją się nie tylko do ewidencji. Likwidacja dysproporcji w zakresie kalkulacji i amortyzacji środków trwałych, wprowadzenie na nie jednolitej ceny — oto podstawowy cel przeprowadzanej inwentaryzacji.

(k)

KARIERA PRZYBYSZA

(Dokończenie ze str. 5)

szej wielkiej zarazy ziemniaczanej i — co za tym idzie — klęskę głodu. Wiedy to ziemniaki stały się przyczyną wielkiej emigracji ludności z obszarów dotkniętych zarazą. Od tego czasu klęski wybuchały raz po raz. Zaczęto więc pracować nad odmianami odpornymi na choroby.

Dziś zdrowotność ziemniaków w Kielecczyźnie — według informacji kierownika Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin inż. Orkisza — wiele pozostawia do życzenia, szczególnie jeśli chodzi o powiaty: konecki, opoczyński, szydłowiecki, starachowicki, włoszczowski i kielecki. Najbardziej zagraża *rak ziemniaczany*, którego zarodniki mogą wegetować 10 i więcej lat. Spośród wszystkich ogrisk raka wykrytych w bieżącym roku w Polsce, 50 procent wykryto w Kielecczyźnie (w samym tylko powiecie koneckim aż 25 proc. tych ognisk). Walka z chorobą jest w zasadzie bardzo prosta: sadzić trzeba by odmiany rakoodporne na przykład „Poświeckie", „Leniно", „Wisak". Tymczasem konecey gospodarze od lat uprawiają jednakowe odmiany, („Cesarska Korona", „Alma", „Sielesia") co doprowadziło do zwyrodnienia tych odmian.

Straty gospodarcze olbrzymie. Kłęby ziemniaka zarażonego rakiem są małe, zmurszałe i nie wiele ich jest pod krzakiem. Prócz tego straty w eksporcie. Niektóre państwa jak np. Szwecja nie chcą u nas kupować, choćbyśmy oferowali ziemniaki nawet z okręgów nie dotkniętych tą chorobą. Na szczęście inne państwa (Niemcy, Austria, Algier) są mniej wymagające.

Ale chłopi z pow. koneckiego uparcie trzymają się swoich, tradycyjnych odmian...

W niektórych powiatach ziemniakom poważnie zagraża *wirus*. Walka z nim jest bardzo trudna. W niektórych rejonach choroba ta dotknęła 15 proc. powierzchni upraw. Rozpowszechniła się również *zaraza ziemniaczana*, groźna szczególnie w ciepłe i wilgotne lata. Powoduje ona m. in. gnicie kłębów, obniżając plony nawet o 20 proc.

Najmniej strat, mimo olbrzymiego nasilenia w ostatnim okresie, wyrządziła *stonka*. Dzieje tak dlatego, że jest to jedyne „niebezpieczeństwo ziemniaczane" zrozumiane przez rolników, jedyny ziemniaczany szkodnik, z którym chłopi podjęli walkę „na poważnie". W bieżącym roku obszar dotknięty zarazą stonki szacowało się na 12.700 ha, a do walki zużyto 300 ton chemicznych środków.

A co zrobiono w walce z rakiem? Niewiele. Niechętnie korzysta się nawet z odmian rakoodpornych, mimo że Prez. WRN do każdego sprzedawanego chłopu q dopłacało 1 dopłaca 40 złotych.

MOŻE rolnicy czekają na jeszcze lepsze odmiany, nie tylko rakoodporne ale i mrozoodporne? Przesłanki ku temu są. Ostatnio z powodzeniem przeprowadzono próby uprawy ziemniaka (odmiana „Verman") pod 70 stop. szerokości północnej oraz na wysokości 3.200 — 3.300 m (odmiana „Perłowa"). W górach zaś Południowej Ameryki odkryto na wysokości 4 do 5 tys. metrów dzikiego ziemniaka, który nawet w okresie kwitnienia znosi temperaturę do minus 8 stopni!...

Opracował
TADEUSZ ROGOZIŃSKI

GRZECHY INWESTYCYJNE

(Dokończenie ze str. 5)

we opracowanie 400 tys. złotych. W efekcie budowa w Niekłaniu jest opóźniona w stosunku do harmonogramu o 2 miesiące.

O tym, że nie można rozpoczynać budowy bez kompletnie przygotowanej dokumentacji świadczą kłopoty wykonawców biurowca w Armaturach. Uwierzyli oni, że kompletna dokumentacja będzie wkrótce gotowa... i podjęli budowę mając tylko część potrzebnych danych. Obecnie borykają się z trudnościami. Nie mogą racjonalnie przygotować i prowadzić robót. Muszą budować fragmentami, w miarę sukcesywnie nadsyłanej dokumentacji.

Jak widać z garści tych przykładów na kontynuowanych u nas budowach obiektów przemysłowych istnieje szereg trudności subiektywnych, które w poważnym stopniu rzutują na efektywność inwestycji, na ich koszt. Można i trzeba koniecznie podjąć kroki zmierzające do wyeliminowania tych trudności. Program naprawy opracowała ostatnio egzekutywa KW PZPR w Kielcach w swoich wnioskach w sprawie zabezpieczenia wykonania planu inwestycyjnego.

Dyrekcja Kieleckiego Zarządu Budownictwa została zobowiązana m. in. do spowodowania, by podległe jej przedsiębiorstwa, występujące jako generalni wykonawcy robót, przestrzegały ciążącego na nich obowiązku koordynacji robót zleconych podwykonawcom. Ponadto zobowiązano generalnych wykonawców do wyciągania wniosków w stosunku do inwestorów nie wywiązujących się z podjętych zobowiązań w zakresie terminowego dostarczania dokumentacji projektowo - kosztorysowej. Zalecono, by Dyrekcja Zjednoczenia Wyrobów Odlewniczych w Radomiu zbadała sprawę poniesionych przez Niekłań niewspółmiernie wysokich kosztów za dokumentację projektowo - kosztorysową opracowaną przez BP „Prozamet".

Dyrektorzy zakładów przemysłowych zostali zobowiązani do bezwzględnego przestrzegania zasady wprowadzania do projektu planu inwestycyjnego tylko tych inwestycji, które posiadają zatwierdzoną dokumentację podstawową przynajmniej w zakresie przewidzianym do realizacji w danym roku.

S. B.

Radio

PROGRAM I

7.00 Dziennik Poranny. 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów. 12.35 Muzyka operowa. 13.00 Audycja dla klasy I i II. 13.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR. 14.00 Wiadomości. 14.05 Popularny koncert symfoniczny. 15.05 Na swojską nutę. 15.20 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Gra Zespół Instrumentalny W. Kazaneckiego. 16.40 „W dorzeczu Odry". 17.00 Dla młodzieży szkolnej. 17.35 „Tysiąc szkół na tysiąclecie". 18.00 Wiadomości. 18.05 „Kręgle i kule" — odc. powieści J. Kornackiego. 18.25 Nowe nagrania orkiestry PR w Krakowie. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.20 Radioproblemy. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik Wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Pogodne melodie. 20.40 „Ze wsi i o wsi". 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 Proszę mówić — słuchamy. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

7.30 Dziennik Poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — powtórzenie lekcji 13. 8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Pieśni w wykonaniu L. Skowron — sopran. 9.20 Gra duet fortepianowy — Rawicz i Landauer. 9.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 10.00 Gra Zespół Melodyków Rozgłośni Wrocławskiej PR. 10.30 Poetycki koncert życzeń. 11.00 Audycja dla klasy VII. 11.20 Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu przed mikrofonem. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Utwory skrzypcowe. 15.30 „Błękitna sztafeta". 16.00 Piosenki Blantera. 16.20 „Słowik z Kabylii". 16.40 Utwory klawesynowe. 17.15 Melodie taneczne. 17.35 „Na warszawskiej fali". 18.00 Gra Zespół M. Janicza. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny. 19.20 Festiwal Interesujących Słuchowisk Teatru PR. 20.06 Popularna muzyka radziecka. 20.35 Festiwal Interesujących Słuchowisk Teatru PR. 20.50 Wiązanka melodii tanecznych. 21.00 z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR. 22.10 Z cyklu: „Nowości literatury światowej". 22.50 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.00 Muzyka symfoniczna. 23.50 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.15 Z cyklu: „Repertuar chórów amatorskich" — W. Dębski — „Kieleckie pieśni ludowe" zeszyt I. Audycja w oprac. M. Niziurskiego. 17.40 Program Centralnej Radiostacji Harcerskiej.

NAGRODY dla fotografików amatorów

Jak już informowaliśmy, kielecki oddział PTF zorganizował doroczną wystawę fotografii artystycznej. Komisja przyznała nagrody następującym jej uczestnikom:

Nagroda I — Jerzy Kamoda z Kielc za prace: „Podwórko", „Przed wiosnie", „Stadion", „Drogi" i „Rybackie rekwizyty".

Nagroda II — Paweł Pierściński z Kielc za prace z cyklu „Piasek", i „Drzewa".

Nagroda III — Stanisław Budnik z Ostrowca Św. za prace: „Na plaży" i „Rybacy i kuter".

Nagroda IV — Henryk Janyst z Kielc za prace: „Marysia", „Rodzeństwo" i „Wierna".

Nagroda V — Edward Krokowski ze Skarżyska - Kam. za całość prac.

Nagroda VI — L. Łepisz z Ostrowca Św. za pracę: „U schyłku życia".

Ponadto komisja przyznała sześć wyróżnień następującym amatorom: Romualdowi Janionowi z Kielc za pracę „Troska", Andrzejowi Tereśińskiemu ze Skarżyska - Kam. za pracę: „A co wyżej", Adamowi Karczewskiemu ze Skarżyska-Kam. za pracę „Kompozycja", Tadeuszowi Jakubikowi z Kielc za pracę „Kłodzko Stare Miasto", Stanisławowi Lipce z Kielc za pracę „Czy można jeszcze dzielić" i Ludomirowi Zawistowskiemu ze Skarżyska-Kam. za pracę „Kupujemy".

J.S.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA „RADOSTOWA" W KIELCACH, ul. Górna Nr 22

podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że z dniem 12 listopada 1959 r. zmieniła Nr telefonu centralki z 40-36 na Nr Nr. 30-17, 30-18, 30-19.

ZARZĄD

2068-K

PRZETARG

PTSL nr. 6 w LUBLINIE, EKSPOZYTURA W KIELCACH, ul. Lotnicza nr. 10 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Skoda" przy cenie wywoławczej 22.500.— Przetarg odbędzie się w dniu 23.XI.1959 r. o godz. 10 w Ekspozyturze PTSL — Kielce, ul. Lotnicza 10. Uczestników przetargu obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Ekspozytury w przeddzień przetargu. Samochód oglądać można codziennie pod wyżej wym. adresem w godzinach 8—15.

2074-K

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNA W KIELCACH

POSIADA NA ZAOPATRZENIE W SEZONIE JESIENNO - ZIMOWYM

NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY:

1) PŁASZCZOWE DAMSKIE 100 proc. o splotach samodziałowych i flausze w kraty na różnych tłach w cenie od 145 do 520 zł.
2) PŁASZCZOWE DAMSKIE 70 proc. lodeny w kolorach brąz, popielaty, granatowy w cenie 120 do 270 zł, flausze gładkie w kolorach granat, brąz, czarny, popielaty w cenie 155 do 190 zł.
3) PŁASZCZOWE MĘSKIE GABARDINA 50 proc. w cenie 205 do 450 zł.
4) SUKIENKOWE 100 proc. w różnych kolorach w cenie 260 do 315 zł.
5) Ubraniowe 100 proc. KREPA produkcji Zawidów i Bielsko, filafil, ubraniowe gładkie w kolorach czarny i stalowy oraz tkaniny o włoskich wzorach.
6) UBRANIOWE 60 i 40 proc. w cenie od 105 do 200 zł.
7) FLANELA biała szer. pojedynczej w cenie ok. 10 zł.
8) POPELINA koszulowa w kolorach beż, popielaty — cena 36 do 60 zł.

Zapraszamy detalistów MHD, PSS PDT i GS do odwiedzenia i zakupu towarów w naszych magazynach.

2070-K

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w JĘDRZEJOWIE, ul. Wodzisławska 1

POLECA INSTYTUCJOM I ZAKŁADOM PRACY na zapotrzebowanie własne:

1. Kożuchy długie kryte drelichem
2. Kożuchy krótkie kryte drelichem
3. Ubrania watowane
4. Ubrania drelichowe
5. Fartuchy ochronne
6. Płaszcze i kurtki przeciwdeszczowe
7. Trzewiki przemysłowe
8. Buty filcowe
9. Meble biurowe.

2000-k

UŻYWANE MEBLE MIESZKALNE

● przyjmuje do sprzedaży komisowej
● skupuje
● sprzedaje

SKLEP KOMISOWY WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI W KIELCACH, ul. Kilińskiego 7, tel. 26-81.

Sklep czynny w godzinach od 9 do 17. 2072-K

PODZIĘKOWANIE

Doktorowi JANOWI ROTTEROWI oraz lekarzom, położnym i pielęgniarkom oddziału położniczego i noworodków szpitala MSW w Kielcach wyrazy wdzięczności składają

Zofia i Włodzimierz Chećkowie.

KOMUNIKAT

„CENTROSTAL" REJONOWY ODDZIAŁ W KIELCACH zawiadamia swoich odbiorców, że wytwory hutnicze na zamówienia roku bieżącego wydawane będą tylko do 15 grudnia 1959 r. W tym czasie magazyny będą czynne od godz. 7—13 we wszystkie dni za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. 2073-K

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie „kawalerkę" w nowym budownictwie na większe. Wiadomość: Kielce, ul. Świerczewskiego 37/41 m. 13. 07615-G

PILNIE potrzebny pokój sublokatorski dla jednej osoby. Warunki do uzgodnienia. Dzwonić: Kielce 21-72 od 8—18. 07623-G

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się legitymację szkolną nr 242095 wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Kielcach na nazwisko Stobiecka Zofia. 07620

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację służbową Nr 21350 wydaną przez Inspektorat Oświaty w Starachowicach, na nazwisko Krystyna Wojciechowska-Jamroga. 07617-G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez KP MO w Chojnie na nazwisko Pluta Anna. 022809-G

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Sprzedam tanio z powodu likwidacji przedsiębiorstwa, platformy jedno- i dwukonne w bardzo dobrym stanie (ogumione na łożyskach). Wiadomość: Kielce, Chęcińska 4, tel. 28-87, do godz. 17. 07609-G

PLAC na Baranówku — sprzedam. Wiadomość: Kielce, Mickiewicza 8 m 2. 7543-G

CEGŁĘ paloną, klasa I i II, z dostawą w ciągu 4 tygodni — poleca Skład Materiałów Budowlanych — Kraków, Kamieńskiego 4 (koło Matecznego). 2034-K

GOSPODARSTWO 5,5 ha z zabudowaniem sprzedam — Bolesław Wolan, Niewald, stacja Niewald. 33262-G

SPRZEDAM tanio motocykl „Junak" 250 cm³. Stan licznika 5000 km. Radom, ul. Zacisze 10 m. 9, tel. 41-41. 022870

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 1913-k

MATRYMONIALNE

300 matrymonialnych ofert otrzymasz, przesyłając 10 złotych znaczkami: SYRENKA — Warszawa, Elektoralna 11. 1954

KUPNO

KUPIĘ natychmiast domek jednorodzinny w Kielcach lub okolicy, albo dwa pokoje z kuchnią. Kielce, Sienna 4 — Więckowska. 07624

INŻYNIER poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego w Kielcach. Płacę za rok z góry — tel. 41-11. 07621

ZAMIENIĘ mieszkanie — pojedynkę z osobnym wejściem na podobne. Kielce, Dąbrowska 23. 07622

W nocy z dnia 4 — 5.XI. br. pomiędzy stacją kolejową Kozienice, a wsią Wólka Tyrzyńska ZGUBIONO teczkę skórzaną (czerwoną) z mapami wsi Chlewiska, Chronówek i Walsnów z aktami technicznymi tych wsi oraz rejestr pomiarowo - klasyfikacyjny wsi Holendry - Kuźmińskie. Oprócz dokumentów wymienionych były rzeczy osobiste jak koszula seledynowa, ręcznik, książeczka PKO Nr 001215 KI-L, delegacje służbowe na nazwisko Guzowski Ludwik i Boryczko Henryk i inne. Znalazca proszony jest o zwrot na adres: Oddział Geodezji i Regulacji Rolnych, Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Kielcach ul. Słowackiego Nr 1 za wynagrodzeniem. 2075-k

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa" Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-89, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 45-65. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-63. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 27-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 229. Oddział w Skarżysku — Osiedle Bzinica, blok 28, pokój Nr 20, tel. 164. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-62. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 46-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 1 zł, handlowe 5 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamawiać prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-13774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% droższa od ceny podanej wyż. 1. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto, Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 3, tel. 25-11.

R-8/